GDAŃSKI DEKRET RASISTOWSKI

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 25 listopada 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 325

REFORMA POLSKIEGO SĄDOWNICTWA

Dekret Prezydenta R. P. o usprawnieniu postępowania sądowego

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.—l. r.) Jak już donieśliśmy, w Dzienniku Ustaw ogłoszony został dekret p. Prezydenta o usprawnieniu postępowania sądowego. Zadania i cele tego dekretu przedstawiają się w ogólnych zarysach następująco: 1) rosnący napływ spraw sądowych doprowadził do powstania poważnych zaległości, 2) dekret zmierza do przyśpieszenia postępowania sądowego poprzez jego usprawnienie, 3) dekret składa się z 3 części: pierwsza zawiera zmiany wprowadzone w kodeksie postępowania karnego, część druga zawiera zmiany, jakim ulec mają dotychczasowe przepisy o postępowaniu spornym i egzekucyjnym w sprawach cywilnych.

Przepisom normującym przejściowa sytuację procesową poświęcona jest część trzecia.

Najdonioślejszą reformą wprowadzenia do procesów równowagi jest wyłączenie kasacji w sprawach o wykroczenia urealnienia zapowiedzenia kasacji przez żądanie złożenia 1/4 kaucji kasacyjnej oraz podwyższenie kaucji kasacyjnej do 300 zł., ale jedynie w najpilniejszych sprawach, na leżących do właściwości sądu okręgowego i apelacyjnego.

W ciągu 1933 r. wpłynęło do Sądu Najwyższego niespełna cztery tysięcy spraw. W latach następnych liczba ta stale wzrastała, a 1937 roku doszła do ponad 9 tys. spraw, co oznacza wzrost o 125 proc. Ten stan rzeczy stwarzał błędne koło.

Tą samą tendencją do uproszczenia postępowania podyktowane są również przepisy o protokołowaniu zeznań, złożonych w toku dochodzeń i ograniczeniu liczby obrońców i pełnomocników, ...żliwości zaniechania za zgodą stron wzywania na rozprawę świadków z zagranicy, albo takich, którzy mają stwierdzić okoliczności niesporne.

Uwzględniając istotne potrzeby Państwa oraz 10-letnie doświadczenie, prawodawstwo uznało za niezbędne szersze ujęcie przepisu, dającego poziom prawa zarządzenia tajności rozprawy.

Ochronie czci i honoru jednostki służy przepis ograniczający jawność rozprawy w sprawach o zniesławienie. Jeżeli przepis stojący na straży dobrego imienia jednostki ma być skuteczny, w takim razie trzeba dać pokrzywdzonemu możność dochodzenia tej krzywdy bez narażania go na to, że oszczerstwa ulegną dalszemu rozpowszechnieniu przez jawność rozprawy i sprawozdania w pismach. Właśnie obawa przed dalszym rozpowszechnieniem rzuconej nań kalumnii, wstrzymuje pokrzywdzonego przed zwróceniem się do sądu, albo wywołuje poczucie krzywdy u pokrzywdzonego i bezkarności u sprawcy, albo wyładowuje się w bójkach. Interes publiczny nie jest zainteresowany w tym, aby w drodze jawnej rozprawy rozpowszechniać oszczercze wiadomości, godzące w cześć i honor jednostki.

Dekret naprawia dwa istotne błędy, które były dotąd krytykowane, pierwszy dotyczy prawa ubóstwa, dotychczasowe przepisy zezwalały na korzystanie z tego prawa tylko osobom, które wykazały zupełne ubóstwo, nie uwzględniając tych, którzy nie byli zupełnie ubodzy, ale nie mogli sobie pozwolić na zapłacenie kosztów postępowania. Dekret rozszerza prawo ubóstwa, pozwalając korzystać z niego każdemu, kto nie będzie w stanie pokryć kosztów procesowych.

W zakresie postępowania cywilnego dekret ma również na celu odciążenie Sądu Najwyższego. W końcu czerwca b. r. zaległości spraw w Izbie cywilnej Sądu Najwyższego doszły do 10 tysięcy spraw niezałatwionych. Dotychczas kasacja nie była dopuszczalna, gdy przedmiot zaskarżenia przenosił 500 zł., a w Sądach Pracy 300 zł. Dekret podwyższa te sumy do 1.500 zł., a w Sądach Pracy do 500 zł.

Dalsze przedłożenie polega na wyłączeniu sprawy o przyznaniu prawa ubogich. Względy budżetowe nakazują ponadto przedłużenie przepisów o jednoizbowym sądzeniu w Sądach Okręgowych i Apelacyjnych, które wygasają 31 grudnia br.

Dekret zmienia właściwości Sądów Grodzkich przejściowych w sprawach majątkowych od 1.000—2.000 zł., dotychczas rozpatrywanych przez Sądy Okręgowe.

Rząd premiera Składkowskiego cieszy się pełnym zaufaniem

Warszawa. 24. 11. (Tel. wł. — l. r.). Nieprzyjęcie dymisji gabinetu Premiera Sławoja Składkowskiego potwierdza w całej rozciągłości onegdajszą naszą informację, że żadnych zmian rządu po wyborach parlamentarnych nie należy się spodziewać.

Premier Składkowski zastosował normalny zwyczaj oddania gabinetu do dyspozycji Pana Prezydenta, ponieważ wybrane zostały nowe Izby. Nieprzyjęcie dymisji jest dowodem, że gabinet cieszy się nadal zaufaniem Pana Prezydenta. W kołach politycznych uważają, że zmiana gabinetu nie będzie aktualna w każdym razie conajmniej do wiosny przyszłego roku.

Lwowski komitet organizacyjny Frontu Morges

Warszawa. 24. 11. (Tel. wł. — l. r.). Z kół politycznych Warszawy dowiadujemy się, że w tych dniach odbyła się we Lwowie konferencja Frontu Morges. Tematem obrad były sprawy organizacyjne. Chodzi o powołanie do życia komitetu organizacyjnego Frontu Morges we Lwowie. W wyniku obrad komitet ten jednak nie został na razie wyłoniony.

Przedwczesne pogłoski o staraniach w sprawie powrotu Witosa

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.—l. r.) Polska Agencja Agrarna donosi:

Wiadomości, jakoby Małopolski Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego obradujący w dniu 19 b. m. w Krakowie, miał powziąć uchwałę, domagającą się zwołania Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego celem postawienia na niej wniosku o wezwanie do powrotu Witosa, są — jak się dowiaduje Agencja Agrarna — nieścisłe. Została bowiem powzięta uchwała, dotycząca zwołania Rady Naczelnej, która uzasadniona została potrzebą omówienia sytuacji wewnętrzno-politycznej oraz zagranicznej.

Kawalerowie w Polsce muszą płacić podatki

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.—l. r.) Projektowany przed kilku laty podatek od kawalerów na rzecz opieki społecznej, jest obecnie na porządku dziennym. Oblicza się, że kawalerowie, liczący ponad 23 lata, mogą wpłacić do skarbu Państwa kilka milionów zł. rocznie. Odpowiednie materiały w tej sprawie przedłożone będą Ministerstwu Opieki Społecznej.

Kluby parlamentarne

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — l. r.) W kuluarach sejmowych obliczają, jak będzie wyglądał obecny parlament. Przypuszczają, że obok Klubu OZN, który będzie posiadał zdecydowaną większość, powstanie szereg drobnych klubów. Są brane pod uwagę: klub katolicki, żydowski, ukraiński, pracowniczy, drobnych rolników i ewentualnie Jutra Pracy.

70 wieców przedwyborczych w Warszawie

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.—l. r.) W niedzielę 20 bm. w Warszawie odbyły się liczne zebrania i wiece w związku z wyborami do Rady Miejskiej. Ogółem takich zebrań i wieców przedwyborczych odbyło się 70, tak, że wszystkie większe sale teatrów i kin w Warszawie były zajęte.

Obrady oddziału warszawskiego Ruchu Narodowo-Państwowego

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.—l. r.) We wtorek odbyło się zebranie warszawskiego oddziału Ruchu Narodowo-Państwowego. Referat na temat wewnętrznej sytuacji politycznej Polski wygłosił poseł dr Zdzisław Stahl. W końcowej konkluzji swego referatu wyraził pos. Stahl opinię, że konsekwencje istnienia parlamentu monopartyjnego będą dalej idące, niż się przypuszcza, z tym, że niewątpliwie fakt ten podniesie znaczenie Sejmu i Senatu w życiu politycznym Państwa po pierwsze dlatego, że Sejm i Senat nie będąc czynnikami walki politycznej z rządem, będą mogły tym gruntowniej i w szerszym zakresie wywierać wpływ, wykonując przepisane im konstytucją funkcje ustawodawcze i kontrolę nad rządem, po drugie posłowie i senatorowie staną się wreszcie tymi czynnikami, którymi być powinni, to jest aktywnym politycznie elementem społeczeństwa.

Po trzecie skoro wynik wyborów stał się zwycięskim zakończeniem walki o fundamentalne zasady ustroju, wyrażone w konstytucji, energia ich będzie mogła być skierowana na konstrukcyjne prace ustawodawcze we wszystkich dziedzinach życia zgodnie z programowymi hasłami Naczelnego Wodza.

Interesująca „polityka" Ukraińców w akcji pomocy zimowej

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się z bezpośredniego źródła o sprawach wybitnie charakteryzujących rolę Ukraińców w Małopolsce Wschodniej.

Szczegółowe obliczenia z ub. okresu pomocy bezrobotnym w okresie zimy wykazują, że udział Ukraińców w świadczeniach na bezrobotnych wynosił 3 proc. ogólnych wpływów, podczas gdy bezrobotni Ukraińcy pochłonęli 29 proc. wydatków na bezrobocie.

W społeczeństwie polskim wywołuje to uzasadnione niezadowolenie. Sfery polskie domagają się wyrównania skali świadczeń w stosunku do poziomu ofiarności ludności ukraińskiej.

Referat Rybarskiego na konferencji Str. Narodowego

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.—l. r.) W Warszawie odbyła się w tych dniach konferencja działaczy Stronnictwa Narodowego, w czasie której prof. Rybarski wygłosił referat na temat wyborów samorządowych i p. Bielecki na temat spraw organizacyjnych.

Zmiana na stanowisku prezesa Klubu Demokratycznego

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — l. r.). W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że p. Michałowicz ustępuje ze stanowiska prezesa Klubu Demokratycznego. Prezesem zostałby b. sen. Kwaśniewski. Sądzą, że oznacza to obniżenie wpływów klubu.

General Haller rezygnuje z prezesury Frontu Morges

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — l. r.) Utrzymują, że tarcia jakie istnieją między gen. Hallerem a członkami kierownictwa Stronnictwa Pracy nie zostały załagodzone. Gen. Haller nosi się w dalszym ciągu z zamiarem zrzeczenia się stanowiska prezesa Frontu Morges.

Mowa gospodarcza wicepremiera Kwiatkowskiego

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — l. r.). W kołach politycznych utrzymują, że wicepremier Kwiatkowski na otwarciu nowego Sejmu wystąpi z mową gospodarczą.

Gdański dekret rasistowski o zawieraniu małżeństw i sprawach służby domowej

Gdańsk, 24. 11. (PAT) We wczorajszym wydaniu gdańskiego dziennika ustaw ogłoszony jest dekret senatu gdańskiego o wprowadzeniu ustaw rasistowskich, dotyczących zawierania małżeństw i spraw służby domowej w Gdańsku.

Dekret określa kto jest Żydem, kto jest mieszańcem żydowskim i kto z na rodowości żydowskiej uważany jest jako Żyd.

Na podstawie dekretu zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy Żydem z jednej strony a obywatelem gdańskim krwi niemieckiej lub innej rasy aryjskiej z drugiej strony jest zakazane.

Ślub zawarty z pominięciem powyższych postanowień za granicą uważany będzie za nieważny.

Stosunek między Żydem a obywatelem gdańskim krwi niemieckiej lub innej rasy aryjskiej jest niedozwolony.

W żydowskim gospodarstwie domowym nie mogą być zatrudnione kobiety aryjskie poniżej 45 lat.

Poza tym Żydom zabronione jest wywieszanie flag nar.-socjalistycznych.

Za przekroczenie powyższych postanowień dekret przewiduje kary ciężkiego więzienia.

Adwokaci krakowscy żądają aby Żydzi nie używali spolszczonych imion

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — l. r.) Grupa adwokatów Polaków wniosła do Krakowskiej Izby Adwokatów zbiorowe pismo, protestujące przeciw używaniu przez adwokatów Żydów spolszczonych imion. Adwokaci polscy domagają się, by na pismach urzędowych adwokaci Żydzi podawali imiona w takim brzmieniu, w jakim są napisane w metryce.

Barlicki organizuje nową partię socjalistyczną

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — l. r.) W sferach politycznych rozeszła się sensacyjna pogłoska, że b. poseł Barlicki zamierza ustąpić z PPS i założyć własną grupę partyjną. Jak wiadomo, p. Barlicki został ostatnio odsunięty od wpływów w PPS.

Żydostwo amerykańskie pokryje koszty emigracji z przeludnionych krajów europejskich

Berlin, 24. 11. (PAT) „Deutsche Diplomatische - Politische Korrespondenz", omawiając przeprowadzoną w Izbie Gmin debatę nad sprawą żydowską, pisze:

Przedłożony w Izbie Gmin wniosek Labour Party dowodzi, że w zagadnieniu żydowskim chodzi nie tylko o sprawy niemieckie, lecz i o ogólnoeuropejskie. W Anglii w przyszłości będą musieli się liczyć z tym, że liczba uchodźców żydowskich z Europy wynosić będzie 4 i pół miliona, gdyż zagadnienie żydowskie już od bardzo wielu lat istnieje w szeregu państw europejskich.

Na posiedzeniu Izby Gmin konserwatysta Hammersley stwierdził — pisze dalej „D. D.-P. K." — że żydostwo światowe rozporządza wielkimi kapitałami i może w znacznym stopniu pokryć koszty przesiedlenia. Specjalnie w Stanach Zjednoczonych zamieszkuje liczna ludność żydowska, która może udzielić wydatnej pomocy.

Również min. Hoare uznał obowiązki ciążące na W. Brytanii w związku z tym zagadnieniem. Obowiązki te wynikają z faktu posiadania przez W. Brytanię wielkich obszarów na całej kuli ziemskiej. Dla narodów anglosaskich winno być zatem łatwym zadaniem przesiedlenia Żydów, którzy zmuszeni będą wyemigrować z ciasnych terytoriów innych narodów.

Porażka rządu węgierskiego wskutek ograniczania roli parlamentu

Budapeszt, 24. 11. (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby posłów, na którym premier Imredy przedstawił nowy gabinet. Po rozłamie w łonie partii rządowej, posiedzeniu parlamentu towarzyszyło niezwykłe zainteresowanie. Zdaniem Sztranyavszky'ego, przyczyną rozłamu w stronnictwie była nieufność posłów, których mówca reprezentuje, do polityki premiera Imredy'ego. Tak Sztranyavszky, jak i przewódca partii drobnych rolników poseł Eckhardt atakowali premiera Imredy, zarzucając mu „dążenie do ograniczenia roli parlamentu".

W odpowiedzi premier podkreślił, że dąży jedynie do takiej zmiany regulaminu obrad, któryby umożliwił ich przyspieszenie, po czym postawił wniosek zaproszenia przez Izbę do parlamentu posłów z odzyskanych przez Węgry obszarów. Wówczas opozycja postawiła wniosek, aby przed tym odbyła się debata nad expose premiera. W ten sposób zredagowany wniosek Izba przyjęła 115 głosami przeciw 94. Grupa rządowa pozostała więc w mniejszości.

Jak wynika z przebiegu posiedzenia Izby posłów obecny kryzys ma jako tło różnicę poglądów na rolę parlamentu, oraz na sprawę sposobu przeprowadzenia i rozmiary reformy rolnej. W obu tych sprawach premier Imredy zajął zdecydowane stanowisko.

W czterdziestolecie odkrycia radu
Polska składa hołd Marii Skłodowskiej-Curie

Warszawa, 24. 11. (PAT). W dniu, w którym świat cały święci czterdziestolecie odkrycia radu i pamięć tych, którzy dali go ludzkości, Towarzystwo Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie przypomina niezwykle interesujące fakty.

Instytut Radowy został powołany do życia przez Marię Skłodowską-Curie w roku 1921, gdy po raz pierwszy po wojnie odwiedzała wyzwoloną Ojczyznę.

Wyrzekła wtedy pamiętne słowa: „Moim najgorętszym życzeniem jest powstanie Instytutu Radowego w Warszawie".

Dzięki poparciu Rządu i całego społeczeństwa, dzięki cennej opiece Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, życzenie to zostało spełnione. Instytut powstał. Nosi wielkie imię, którego musi być godnym. Nie wolno mu obniżać poziomu, ciągle musi uzupełniać swe braki i udoskonalać się. Potrzeby jego są jeszcze duże.

Ilość radu przeznaczonego na leczenie jest niedostateczna. Pracownia fizyki promieniotwórczej ma go zaledwie paręset miligramów, co nie jest wystarczające do większych prac badawczych.

Ilość aparatów Roentgena jest także zbyt mała.

Ogromny napływ pacjentów wymaga rozbudowy szpitala i powiększenia wszystkich środków leczniczych. Potrzeby te są pilne i muszą być zaspokojone, jeśli Instytut ma należycie spełniać swą pożyteczną działalność.

Na froncie Instytutu widnieje napis „Marii Skłodowskiej-Curie w hołdzie".

Chamberlain i Halifax w Paryżu

Londyn, 24. 11. (PAT) Premier Chamberlain i lord Halifax z małżonkami w towarzystwie Cadogana i innych wyższych urzędników Foreign Office wyjechali do Paryża.

O rozwiązanie sprawy żydowskiej

Polska od dawna stoi na stanowisku, czemu rząd polski kilkakrotnie dawał wyraz, że kwestia żydowska jest już obecnie problemem międzynarodowym, którego rozwiązanie w postaci znalezienia odpowiednich terenów osiedleńczych nastąpić musi na drodze międzynarodowej. Niestety, jak dotąd sprawa ta na forum międzynarodowym nie ruszyła wcale naprzód, sam zaś problem żydowski ulega coraz większemu zaostrzeniu.

Obecnie ponownie zaktualizowały sprawę żydowską ostatnie zarządzenia niemieckie, zmierzające do całkowitego zlikwidowania ludności żydowskiej w Rzeszy w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Przymusowa wobec stworzonych tam dla żydów warunków emigracja ludności żydowskiej z Niemiec zmusiła międzynarodowe koła żydowskie, jak również rządy niektórych państw do zajęcia się sprawą znalezienia terenów osiedleńczych dla Żydów. Rozpoczęły się na ten temat rozmowy miedzy rządami angielskim, amerykańskim, francuskim, holenderskim i innymi. Jak wynika jednak z oświadczeń premiera Chamberlaina i ministra Hoare'a, złożonych w poniedziałek w Izbie Gmin, Wielka Brytania widzi jedynie bardzo ograniczone możliwości imigracyjne do niektórych swoich posiadłości kolonialnych w Afryce, które nie są w stanie rozwiązać całkowicie nawet sprawy uchodźców z Rzeszy. Jak więc widać, jeszcze obecnie także nie podjęto wysiłku w kierunku rozwiązania całokształtu problemu ludności żydowskiej, która jest zamieszkała w wielkiej ilości w krajach środkowej Europy, w Polsce, Węgrzech, Rumunii i Niemczech i która z krajów tych wcześniej lub później będzie musiała emigrować.

Zajęcie się jak najwcześniej i jak najpoważniej problemem żydowskim na terenie międzynarodowym leży przede wszystkim w interesie samych Żydów, którzy powinni w tym kierunku skoncentrować swoie wysiłki. W szczególności Żydzi zachodnio-europejscy i amerykańscy, dysponujący znacznymi zasobami środków materialnych i wpływów, powinni sie tym zająć. Nie może bowiem leżeć w interesie żydowskim, by w miarę zaostrzania się sprawy żydowskiej w poszczególnych krajach, dochodziło wszędzie do takiej sytuacji jak obecnie w Niemczech. Lepiej zawcza su pomyśleć o środkach zaradczych i zorganizować planowy odpływ Żydów do Ameryki i Afryki.

Ostatnie dwa lata nie posunęły ani o krok rozwiązania sprawy żydowskiej na terenie międzynarodowym, przyniosły natomiast zaostrzenie problemu żydowskiego w szeregu krajów, a wśród nich także w Polsce. Palestyna jako teren emigracyjny przestała w praktyce wchodzić w rachubę. Przed miesiącem wyrzekła się nawet Anglia projektu podziału Palestyny, który miał dać Żydom przynajmniej w części Palestyny własne państwo narodowe.

W szczególnie trudnym położeniu w zakresie sprawy żydowskiej znalazła się ostatnio Polska. Dawniej emigrowało z Polski rocznie przeciętnie około 100 tys. Żydów (co i tak było niewystarczające). Obecnie na skutek zahamowania emigracji do Palestyny cyfra ta zmalała do 3 tys. Natomiast na skutek pogorszenia się sytuacji Żydów w innych krajach, Polska została zaatakowana falą Żydów obywateli polskich, nie mających nic wspólnego z Polską, poza paszportem przeważnie już nieważnym. Polska stała się więc z kraju emigracyjnego krajem imigracyjnym. Ten proces imigracji jest tym bardziej niebezpieczny, że imigranci nie dysponują przeważnie żadnymi środkami do życia. Rząd polski użył zatem ostatnio wszystkich środków, by tę falę imigracji zatrzymać.

Rozwiązanie sprawy żydowskiej widzimy jedynie na drodze międzynarodowego porozumienia w tej sprawie, która oddałaby Żydom pod kolonizację odpowiednie tereny w Afryce i Południowej Ameryce. Do tej pionierskiej kolonizacji nadaje się szczególnie element żydowski z Polski, który wykazał już swoją wartość pod tym względem w Palestynie. Poza tym w pewnym stopniu mogłyby swe granice otworzyć takie kraje, jak Stany Zjednoczone, które dawniej przyjmowały liczną imigrację i w których nie istnieje kwestia żydowska.



Takie rozwiązanie wymaga jednak oparcia go przede wszystkim na planowej i zawczasu zorganizowanej emigracji, a nie na operowaniu elementem uchodźczym, który emigruje przymusowo w ostatniej chwili.

Włosko-niemiecki układ kulturalny

Rzym. 24. 11. (PAT). Wczoraj min. Ciano i ambasador Rzeszy niemieckiej von Mackensen podpisali włosko-niemiecki układ kulturalny, który znacznie rozszerza postanowienia dotychczasowych porozumień obowiązujących w dziedzinie kulturalnej pomiędzy obu państwami.

W pierwszej części układ przewiduje: powołanie do życia w Berlinie Instytutu dla badania kultury włoskiej i rzymskiej, który odpowiadać będzie istniejącemu w Rzymie Instytutowi badań germańskich.

Powołanie do życia w Mediolanie włosko-niemieckiego instytutu kulturalnego uwzględniającego specjalnie nauki techniczne i ekonomiczne. Instytut ten odpowiadać będzie włosko-niemieckiemu instytutowi kulturalnemu w Kolonii.

Powołanie do życia w Berlinie i Monachium 2 instytutów włoskich, których liczbę uzupełni ponadto zreorganizowany instytut kultury włoskiej w Wiedniu. Instytuty te odpowiadać będą szeregowi instytucyj archeologicznych i kulturalnych niemieckich istniejących w Rzymie.

Powołanie do życia Komitetu prawniczego w Niemczech, który odpowiadać będzie analogicznemu Komitetowi w Rzymie.

Powołanie do życia Komitetu włoskiego w Berlinie dla wymiany studentów. Komitet ten odpowiadać będzie podobnemu urzędowi niemieckiemu w Rzymie.

Druga grupa postanowień dotyczy szkolnictwa wyższego i przewiduje: rozszerzenie przedmiotów włoskich na fakultetach filologicznych w Niemczech. Stworzenie na 2 conajmniej uniwersytetach niemieckich specjalnych katedr języka włoskiego i literatury włoskiej. Ustanowienie stałej katedry historii i kultury włoskiej na uniwersytecie berlińskim.

Analogiczna katedra niemiecka powołana będzie do życia na uniwersytecie rzymskim.

Trzecia grupa postanowień dotyczy szkolnictwa średniego. Język niemiecki nauczany będzie w szkołach włoskich narówni z angielskim, a ze swej strony rząd niemiecki zobowiązuje się stopniowo wprowadzić do szkół niemieckich język włoski i traktować go na równi z językiem francuskim.

Specjalne porozumienie pomiędzy partiami faszystowską i narodowo-socjalistyczną przewiduje popieranie nauczania języków włoskiego i niemieckiego w organizacjach uzależnionych od obu stronnictw, jak Dopolavoro i „Kraft durch Freude" itp.

Ostatnia grupa postanowień reguluje sprawę podręczników szkolnych, celem poszanowania prawdy historycznej i ducha porozumienia włosko - niemieckiego. W sprawie tej przewidziana jest wymiana periodyczna publikacji i współpraca przy tłumaczeniu książek, współpraca przy akcji represyjnej skierowanej przeciw literaturze polityczno-tendencyjnej pochodzącej ze sfer emigracyjnych, a skierowanej przeciw instytucjom obu reżimów. Wspomniana grupa postanowień obejmuje również współpracę w dziedzinie sztuki, teatru, muzyki, filmu, oraz przewiduje uzgodnienie stanowisk włoskiego i niemieckiego, celem współpracy na kongresach międzynarodowych.

Francusko-niemiecka deklaracja przyjaźni

Paryż, 24. 11. (PAT) Ag. Havasa komunikuje:

Koła oficjalne potwierdzają, iż w najbliższym czasie zostanie podpisana deklaracja francusko - niemiecka, na wzór deklaracji podpisanej w Monachium przez kanclerza Hitlera i premiera Chamberlaina.

Dokument ten będzie zawierał deklarację przyjaźni pomiędzy obu krajami, wzajemne uznanie granic, oraz zobowiązanie się do konsultacji w wypadku konfliktu z zastrzeżeniem dla specjalnych stosunków, łączących Francję lub Niemcy z trzecimi państwami.

Minister spraw zagr. von Ribbentrop ma przybyć w końcu miesiąca do Paryża celem podpisania tej deklaracji.

Jubileusz pracy artystycznej Józefa Śliwickiego świętem aktorstwa polskiego

Warszawa, 24. 11. (PAT). Jubileusz 50-lecia pracy artystycznej Józefa Śliwickiego uważać można za święto całego aktorstwa polskiego, które czci zasługi Jubilata jako wybitnego przedstawiciela sceny polskiej, oraz wieloletniego prezesa honorowego i czynnego Zw. Artystów Scen Polskich.

Nie zabrakło też ani jednego artysty teatrów stołecznych na nabożeństwie w kościele OO. Karmelitów, jakie rano poprzedzało uroczystość jubileuszowe. Przybyli dyrektorzy lub delegaci wszystkich teatrów.

Po południu odbyło się w foyer Teatru Narodowego uroczyste odsłonięcie popiersia Józefa Śliwickiego. Na uroczystość przybyli: prezydent Starzyński i Sieroszewski. przedstawiciele literatury. Tłumnie stawiło się aktorstwo.

Uroczystość zagaił w imieniu Z.A.S.P. wiceprezes Wojciech Brydziński, zaznaczając, że Z. A. S. P., pragnąc uczcić wielkie dla sceny polskiej zasługi Jubilata, oraz z uwagi na to, że większa część długoletniej Jego pracy dokonała się w murach Teatru Narodowego, postanawia w jego murach wznieść trwały pomnik zasłużonego artysty. Mówca wyraził następnie podziękowanie twórcy popiersia prof. Kunie za bezinteresowne wykonanie popiersia.

Popiersie, dłuta prof. Kuny, wykute z brązu jest dziełem o dużej sile ekspresji i odznacza się wybitnym podobieństwem. Dyrektor Teatru Narodowego Zelwerowicz, w pięknych i mocnych słowach nakreślił sylwetkę Józefa Śliwickiego, jako człowieka o niezwykłych zaletach charakteru. Łączy on silną wolę z ogromnym poczuciem obowiązku i odpowiedzialności. Umiał — co jest rzadkością u ludzi starszego pokolenia — godzić aktywność dnia wczorajszego z postępem dnia dzisiejszego. Pracy nad organizacją życia zawodowego aktorstwa polskiego poświęcał się bez reszty, podnosząc i trzymając wysoko sztandar Zw. Artystów Scen Polskich. Kornie się dziś chylą czoła aktorstwa polskiego przed tym, który zasłużył sobie na Jego wdzięczną miłość i którego nazwisko zapisze się złotymi zgłoskami w dziejach Teatru polskiego.

Dekret Prezydenta R. P. o usprawnieniu postępowania sądowego

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł. — l. r.). Ogłoszony w dniu 22 b. m. dekret Pre zydenta R. P. o usprawnieniu postępowania sądowego, przenosi do sądów grodzkich przestępstwa z art. 129, 130, 131, 133 i 200 k. k. Artykuły te mówią o przestępstwach, polegających na utrudnianiu w najrozmaitszy sposób wy konywania czynności urzędowych, na znieważaniu urzędników podczas pełnienia czynności służbowych, na napastowaniu urzędników.

Art. 200 mówi o przestępstwie porzucenia dziecka poniżej lat 13, oraz oddanej pod opiekę osoby. Ponad to do właściwości sądu grodzkiego wchodzi szereg przestępstw, jak kradzieże, oszustwa i paserstwo, o ile wartość mienia nie przenosi 1.000 zł.

W przepisach o obronie i pełnomocnikach nowy dekret stanowi, iż oskarżony może mieć nie więcej niż 3 obrońców lub pełnomocników.

Przepisy o rewizji otrzymują następujące brzmienie: Jeżeli rewizji dokonywa policja państwowa, to winna okazać osobie, u której odbywa się rewizja, polecenie sędziego lub prokuratora. W wypadkach nie cierpiących zwłoki, gdy niema czasu na wydanie polecenia pisemnego, prokuratora lub sędziego, należy okazać nakaz kierownika właściwej jednostki policyjnej, która następnie zwróci się do sądu lub prokuratora o zatwierdzenie rewizji. Na żądanie osoby, u której przeprowadzono rewizję, należy doręczyć jej postanowienie o zatwierdzeniu rewizji w ciągu 7 dni od dnia zgłoszonego żądania.

O rozprawie przy drzwiach zamkniętych przepis postanawia, że sąd zarządza przeprowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, jeżeli okoliczności postępowania mogłyby obrażać dobre obyczaje, wywołać niepokój publiczny, lub ujawnić okoliczności, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne ze względu na bezpieczeństwo Państwa. Sąd może zaniechać przytoczenia powodów wyroku w sprawie, w której cała rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Dekret zawiera dalej szereg przepisów o zapowiedzeniu apelacji i kasacji o odraczaniu i przerwie w wykonywaniu kary, o postępowaniu w sprawach kar administracyjnych i t. d. — W części drugiej dekret zawiera zmianę przepisów postępowania cywilnego. Dekret wchodzi w życie z dniem 28 b. m.

Echa deklaracji Chamberlaina

Londyn, 23. 11. (PAT) „Times", omawiając wczorajszą deklarację premiera Chamberlaina, przyznaje, że deklaracja ta mogła rozczarować tych, którzy oczekiwali natychmiastowego zastosowania szeroko zakrojonego planu osiedlenia uchodźców żydowskich, ale po dokładniejszej analizie ci, którzy oceniają trudności problemu, przekonają się, iż rząd brytyjski czyni wszystko co może, by przyczynić się do rozwiązania zagadnienia. Rząd brytyjski stanął w obliczu nieoczekiwanego kryzysu. Premier nie może jednak otworzyć imperium brytyjskiego dla nieuregulowanej imigracji.

Uroczyste zakończenie obchodu Obrony Lwowa

We wtorek w godzinach popołudniowych w t. zw. „czarnej kamienicy" w Rynku odbyła się uroczystość otwarcia „Muzeum Obrony Lwowa". W uroczystości tej wzięli udział: gen. Karaszewicz-Tokarzewski, gen. Mond, gen. Boruta-Spiechowicz, gen. Abraham, prezyd. miasta dr. Ostrowski i w. in. Przemówienie poświęcone historii Muzeum wygłosiła dr. Łucja Charewiczowa, otwarcia Muzeum dokonał prezyd. dr. Ostrowski.

O godz. 14 na placu Św. Ducha odbyła się historyczna zmiana warty przez oddział „Abrahamczyków". Podobnie jak przed laty 20, tak i wczoraj „Abrahamczycy" zaciągnęli wartę na placu Św. Ducha. Przebieg tej uroczystości był niezwykle wzruszający i wśród zebranych tłumów pozostawił niezapomniane wrażenie. Z rynku pod dowództwem gen. Abrahama wyruszył oddział „Abrahamczyków" w cywilnych ubraniach, jednak w pełnym uzbrojeniu. Oddziałowi temu towarzyszyła orkiestra pułku piechoty. Po przybyciu na plac Św. Ducha, na rozkaz gen. Abrahama „Abrahamczycy" obejmują wartę od oddziału piechoty i pełnią wartę nieprzerwanie aż do godz. 15. Uroczystość oddania warty przez „Abrahamczyków" — oddziałowi Pułku Dzieci Lwowskich zakończyła się odegraniem Hymnu narodowego.

W godzinach popołudniowych w sali Teatru Wielkiego odbył się odczyt gen. Boruty-Spiechowicza o „Obronie Lwowa". Odczyt zgromadził tłumy młodzieży szkolnej. Przybyli nadto gen. Mond, gen. Tokarzewski, gen. Abraham, prezyd. dr. Ostrowski, naczelnicy Kuratorium O.S. Gen. Boruta Spiechowicz w niezwykle barwny, zajmujący sposób przedstawił młodzieży lwowskiej dzieje bohaterskiego czynu niezapomnianych Orląt. Na widowni zapanował niezwykle serdeczny nastrój. Kilkakrotnie dochodziło do żywiołowych manifestacyj na cześć bohaterskiego dowódcy Szkoły Sienkiewicza gen. Boruty-Spiechowicza, który nie jest wprawdzie rodowitym lwowianinem — we Lwowie w r. 1918 znalazł się zupełnie przypadkowo — miasto to jednak pokochał, kocha, dzielnie walczył w jego obronie. Przemówienie gen. Boruty-Spiechowicza zakończyło się okrzykiem na cześć zawsze walczącego Lwowa i odegraniem Hymnu państwowego.

W sali Rady Miejskiej o godz. 18.30 odbyło się tradycyjne posiedzenie Kapituły Krzyża Obrony Lwowa. Zebraniu, które zgromadziło generalicję, prezydium Związku Obrońców Lwowa, przewodniczył gen. Boruta-Spiechowicz. Sprawozdanie roczne złożył dr. Lesław Węgrzynowski. W czasie obrad odczytano telegram wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego. Na zakończenie posiedzenia prof. Jakubski złożył prezyd. dr. Ostrowskiemu serdeczne podziękowanie za tak doskonale zorganizowane 20-letniej rocznicy obchodu „Obrony Lwowa".

O godz. 22 w sali Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego odbył się raut, w którym wzięli udział ks. arcybiskup dr. Twardowski, woj. Biłyk, prezyd. m. dr. Ostrowski, generalicja i zaproszeni goście.

Nowe prawo prasowe wchodzi w życie z dniem 28 bm.

Warszawa, 23. 11. (PAT) Art. 19. (2) Jeżeli redaktor przestał odpowiadać warunkom, określonym w art. 16, wydawca powinien niezwłocznie ustanowić jego następcę. W razie nieustanowienia następcy, uważa się za redaktora wydawcę, a gdy wydawcą jest osoba prawna — osoby upoważnione do działania w jej imieniu.

Rozdział 6. zawiera postanowienia, dotyczące sprostowań, komunikatów i ogłoszeń urzędowych.

Art. 30. (1) Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy, nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia Prezesa Rady Ministrów.

(2) Komunikat umieścić należy w najbliższym numerze czasopisma w miejscu i czcionkami, przeznaczonymi w danym piśmie dla ważnych wiadomości.

(3) Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu ani uwagami, umieszczonymi w tym samym numerze i umniejszać znaczenia komunikatu.

(4) Komunikat do jednego numeru czasopisma nie może przekraczać 250 wierszy druku, licząc 6 słów za wiersz.

Rozdział 7. obejmuje przepisy, dotyczące przestępstw prasowych.

Art. 75. stwierdza, iż dekret wchodzi w życie z dniem 28 listopada br.

Ambasador niemiecki w Londynie wezwany do powrotu?

Londyn, 23. 11. (PAT) Szereg dzienników angielskich, jak „Daily Telegraph", „Daily Mail", „Daily Express", podaje jako sensację, że Hitler zamierza odwołać z Londynu ambasadora Dirksena. Ambasador miałby być wezwany do Berlina dla złożenia sprawozdania o wczorajszych debatach w Izbie Gmin na temat sytuacji Żydów w Niemczech. Ambasador nie powróciłby już do Londynu.

Dzienniki podkreślają, że Hitler zamierza w ten sposób ściśle naśladować prezydenta Roosevelta, który w ten sam sposób faktycznie odwołał do Waszyngtonu ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie. Dzienniki angielskie twierdzą, że definitywna decyzja powzięta zostanie przez Hitlera po przestudiowaniu całokształtu dyskusji w Izbie Gmin.

Według prasy angielskiej kamieniem obrazy rządu niemieckiego jest fakt, że premier Chamberlain wystąpił wczoraj w Izbie z konkretnymi propozycjami co do osiedlenia uchodźców żydowskich z Niemiec w Tanganice, do której Niemcy roszczą sobie pretensje jako do byłej swej kolonii.

Ustawy gospodarcze rządu na zbliżającej się sesji sejmowej

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł. — l. r.). W kołach poinformowanych utrzymują, że wraz z preliminarzem budżetowym i projektem ustawy budżetowej, wniesie Rząd do Sejmu szereg ustaw gospodarczych.

Największe zainteresowanie budzą te projekty ustaw, które dotyczyć będą planu gospodarczego Rządu na nadchodzący rok budżetowy.

Przedłożenia rządowe dotyczyć będą, jeśli chodzi o plan gospodarczy, przede wszystkim dalszego rozwoju C. O. P. Na pierwszy plan wysuwa się kwestia unifikacji gospodarczej Zaolzia z C. O. P. przez dostosowanie produkcji możliwości gospodarczych Zaolzia do potrzeb C. O. P. Rząd zamierza rozwinąć dotychczasowy system preferencji dla przemysłu średniego i drobnego na terenie C. O. P., albowiem wyniki dotych czasowe okazały się tu pozytywne.

4 ofiary katastrofy lotniczej

Klagenfurt, 23. 11. (PAT) W pobliżu Klagenfurtu nastąpiła wczoraj z nieustalonych dotychczas przyczyn katastrofa samolotu włoskiego, znajdującego się w drodze z Monachium do Rzymu. 4 członków załogi zginęło

Rząd Wołoszyna nie może opanować sytuacji na Karpatorusi

Rzym, 23. 11. (PAT) Cała prasa z niesłabnącym zainteresowaniem śledzi dramatyczny przebieg wydarzeń na Rusi Podkarpackiej.

„Piccolo" w telegramie p.t. „Armaty grają na Rusi" informuje, że w okolicach Nagyszollos i Huszt słyszano ostatniej nocy strzały armatnie i odgłosy ognia karabinowego. Sytuacja na Rusi — pisze dziennik — pogarsza się z godziny na godzinę. Powstańcy burzą drogi i wysadzają mosty, by utrudnić ruchy wojsk czeskich, współdziałających z terorystycznymi bandami Wołoszyna.

„Popolo d'Italia" donosi, iż położenie na Rusi Podkarpackiej stało się zupełnie niemożliwe do utrzymania, a obecna stolica tego kraju jest całkowicie zablokowana przez powstańców. Wszędzie panuje brak środków żywności. Rząd Wołoszyna stał się zupełną fikcją i według powszechnego mniemania nie zdoła się utrzymać dłużej niż dwa tygodnie. Bezpieczeństwo mieszkańców jest wciąż zagrożone, to też jest rzeczą oczywistą, że wszelka gwarancja dla nowych granic czechosłowackich będzie mogła się stać aktualną dopiero po przeprowadzeniu plebiscytu na Rusi Podkarpackiej.

„Corriere della Serra", omawiając konieczność rozwiązania sprawy ruskiej przez przyłączenie tego kraju do Węgier, twierdzi, że olbrzymia większość ludności ruskiej dawnoby wypowiedziała się za Węgrami, gdyby władze czeskie pozwoliły na zorganizowanie plebiscytu.

Ruś Podkarpacka ośrodkiem agitacji komunistycznej

Budapeszt, 23. 11. (PAT) Stojący blisko rządu dziennik „Esti Ujsag" dochodzi do wniosku, że Ruś Podkarpacka stała się ogniskiem agitacji komunistycznej i że pogrążony ten w ostatecznej nędzy kraj ma na eksport jeden tylko artykuł, którym jest bolszewizm.

Ruś Podkarpacka powinna być ponownie przyłączona do swych naturalnych źródeł ekonomicznych, którymi są Węgry. W całej Rusi Podkarpackiej rozlega się rozpaczliwy okrzyk: chcemy natychmiastowego plebiscytu, aby uniknąć ostatecznej katastrofy.

—

Węgry poprą Rusinów w walce o prawo samostanowienia

Budapeszt, 23. 11. (PAT) Półoficjalny „Pester Lloyd" podkreśla, iż WĘGRY ZDECYDOWANE SĄ POPRZEĆ RUSINÓW PODKARPACKICH W ICH WALCE O PRAWO SAMOSTANOWIENIA, zaznaczając, że wszystkie narody zamieszkujące na dawnym terytorium Czecho-Słowacji mają prawo same decydować o swym losie. Rusini Podkarpaccy będą nadal walczyli o przeprowadzenie plebiscytu pod kontrolą międzynarodową, przy czym mogą liczyć na całkowite poparcie ze strony Węgier.

Węgrzy ze swej strony żywią nadzieję, że ich przyjaciele wspomogą ową realizację zasady samostanowienia narodów w interesie trwałego pokoju w Europie środkowej oraz uchronienia jej od niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Bojówki czeskie napadają na Polaków zamieszkałych w Czechosłowacji

Cieszyn, 23. 11. (PAT) Jak informuje „Dziennik Polski", władze czeskie od dłuższego czasu stosują gwałtowny terror w stosunku do ludności polskiej, zamieszkałej w Morawskiej Ostrawie i okolicy. Polakom zabrania się wychodzić z domów. Na każdym kroku notowane są szykany i prześladowania. Bez powodów przeprowadza się rewizje domowe, a bojówki czeskie urządzają napady na domy polskie. Na osoby i przedsiębiorstwa, zatrudniające służące lub pracowników narodowości polskiej, władze czeskie nakładają wysokie grzywny. Ofiarą tego prześladowania padła jedna z Polek z Morawskiej Ostrawy za zatrudnianie u siebie służącej narodowości polskiej. Władze czeskie nałożyły na nią grzywnę w wysokości 1.000 kc.

Oficjalna wizyta posła R. P.

Rio de Janeiro, 23. 11. (PAT) Zgodnie z zapowiedzią, złożył rządowi stanu Sao Paulo wizytę oficjalną poseł pełnomocny R. P. w Rio de Janeiro, minister dr Tadeusz Skowroński z małżonką.

—

Dyr. Gnoiński wraca do administracji

Ag. „Echo" donosi: Dyrektor Funduszu Pracy p. Gnoiński, który bawi obecnie na urlopie, wrócić ma do administracji i objąć jedno z województw. P. Gnoiński piastował już urząd wojewody krakowskiego.

Czesko-niemiecka komunikacja lotnicza

Praga, 23. 11. (PAT) W dniu wczorajszym podpisany został w Berlinie między rządami Rzeszy a Czechosłowacji dodatkowy protokół w sprawie cywilnej komunikacji lotniczej między obu krajami.

Ustawa o autonomii słowackiej

Praga, 23. 11. (PAT) Senat czechosłowacki na posiedzeniu popołudniowym uchwalił wczoraj ustawę o autonomii Słowacji. Ustawę uchwalono w brzmieniu, przyjętym na sobotnim posiedzeniu Izby niższej.

Posiedzenie Rady Ministrów

Projekt utworzenia Polskiej Akademii Nauk Technicznych — Projekt ustaw o nadzorze nad ubezpieczeniami i zwalczaniu chorób zakaźnych

Warszawa, 23. 11. (PAT) Dnia 22 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o utworzeniu Polskiej Akademii Nauk Technicznych.

Akademia ta, z siedzibą w Warszawie, będzie miała na celu pielęgnowanie, popieranie i szerzenie nauk technicznych. Będzie ona zespołem osób pracujących twórczo na polu nauk technicznych. Ustrój i tryb działalności Polskiej Akademii Nauk Technicznych określi szczegółowo statut, który uchwali walne zebranie i zatwierdzi minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wybór prezesa, wiceprezesa i sekretarza generalnego Akademii wymagać będzie zatwierdzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z kolei Rada ministrów przyjęła kilka ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych, a następnie projekty ustaw o budowie normalnotorowej kolei Skierniewice—Łuków oraz Zawiercie—Tarnowskie Góry.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada ministrów ponownie rozpatrzyła i przyjęła kilkanaście projektów ustaw, które były wniesione przez rząd w czasie poprzedniej kadencji sejmu, nie były definitywnie przez Izby ustawodawcze załatwione i wobec rozwiązania sejmu i senatu wygasły. Wśród projektów tych znajduje się m. in. projekt ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, projekt prawa o obligacjach, projekt ustawy o organizacji więziennictwa, projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym, projekty ustaw o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich, oraz o nabywaniu na własność państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji, projekty ustaw o sądach ubezpieczeń społecznych, o publicznej służbie zdrowia, o zwalczaniu gruźlicy, o zwalczaniu chorób wenerycznych, oraz projekt ustawy o Izbach aptekarskich.

W końcu posiedzenia Rada ministrów zatwierdziła plan finansowo-gospodarczy państwowego przedsiębiorstwa „Polska poczta, telegraf i telefon" na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r., oraz plan finansowy przedsiębiorstwa „Polskie koleje państwowe" za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1939 r.

—

Rozmowy francusko-angielskie rozstrzygną o uznaniu praw gen. Franco

Paryż, 23. 11. (PAT) W kołach politycznych zapewniają, iż minister spraw zagranicznych rządu barcelońskiego Alvarez del Vajo, który przybył w niedzielę do Paryża, nie mógł uzyskać w czasie swych rozmów paryskich żadnego zobowiązującego oświadczenia ze strony Francji w kwestii przyznania gen. Franco praw strony wojującej.

Jak wiadomo, rząd barceloński za pośrednictwem lewicy francuskiej stara się wywrzeć energiczną presję na rząd francuski, by tenże w czasie rozmów dyplomatycznych z przedstawicielami rządu brytyjskiego w Paryżu nie zgodził się na przyznanie gen. Franco praw strony wojującej.

W kołach politycznych Paryża panuje przeświadczenie, że premier Daladier i minister Bonnet rezerwują sobie całkowicie swobodę działania w tej sprawie, uzależniając swą decyzję od rozmów z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Na środę rano zostało zwołane posiedzenie rady gabinetowej celem ponownego omówienia stanowiska rządu francuskiego w czasie rozmów paryskich z premierem Chamberlainem i ministrem Halifaxem.

Wizyta min. Pirowa u kanclerza Hitlera

Berlin, 23. 11. (PAT) Z dobrze poinformowanych kół politycznych donoszą, że minister obrony Unii południowo-afrykańskiej Pirow złoży w czwartek w południe wizytę kanclerzowi Hitlerowi w jego rezydencji w Berchtesgaden.

—

SPEŁŃ NAKAZ SERCA I SUMIENIA: ZŁÓŻ GROSZ OFIARNY NA POMOC ZIMOWĄ

DR ŁUCJA CHAREWICZOWA

Dokument polskości Lwowa

Muzeum Historyczne miasta Lwowa obrazuje stadia rozwoju miasta na przestrzeni wieków jego istnienia. Upamiętnia postacie i zdarzenia w dziejach jego znamienne. Ma za cel uplastycznić całą przeszłość dziejową Lwowa.

Do tej też przeszłości należy już zupełnie obronny poryw Lwowa sprzed lat 20. Specjalną zaś pieczą należy otoczyć pamięć tych dni, aby wieść o nich w nieskażonej została przekazana wiekom postaci. Wielu bowiem czynnikom zależy na tym, aby zniekształcić listopadową rzeczywistość, aby zmatować entuzjazm dla lwowskiego czynu. Różnym bowiem fluktuacjom podlega przedsiębrana z niedalekiej perspektywy ocena dziejowych wydarzeń. Wszak byliśmy już świadkami, że w miarę usuwania ruiny zewnętrznego wyglądu Lwowa, z postępem zabliźniania się ran serdecznych, coraz rzadsze i cichsze stawały się głosy uznania, a coraz częściej dochodziły do wiadomości Lwowa pomruki sceptycyzmu i bolesnej ironii.

Historia wszystkie te głosy, zarówno pomniejszające jak i przeceniające, sprowadzi do właściwej, obiektywnej miary. Idzie ona jednak tropami czynów ludzkich i na podstawie zachowanych po nich śladów odtwarza dzieje minione. Gdzie nie ma źródeł, nie ma historii. Dlatego też tak żywą jest dziś troska o gromadzenie materiałów dla bezstronnego przedstawienia przebiegu tych pamiętnych dni.

Pierwszą na szerszą skalę podjętą próbą inwentaryzacji pamiątek po tej, tak stosunkowo niedawno minionej dobie, próbą, która przypomniała wartość plastycznego materiału źródłowego dla odtworzenia historycznej roli Lwowa w zaraniu Odrodzenia Polski, była zorganizowana przed trzema laty „Wystawa Pamiątek Obrony Lwowa". Dla dalszego zaś utrwalania śladów tej przeszłości, dla obiektywnego uplastycznienia zwycięstwa nie pięści, lecz prawa nad gwałtem, dla pokrzepienia serc, dla przelania kultu bohaterów w dusze wstępującego w życie pokolenia, został rozbudowany obecnie, dzięki inicjatywie Pana Prezydenta Doc. St. Ostrowskiego, poparciu wiceprezydenta resortowego dra Jana Weryńskiego, przy współpracy dyr. Karola Badeckiego, oraz ofiarności jednostek, stały przegląd tych pamiątek w istniejącym dotąd tylko w niewielkim zawiązku odrębnym dziale Muzeum Historycznego m. Lwowa p. t. „Obrona Lwowa 1918/19".

Oddawany tu będzie odtąd hołd tym wszystkim, którzy purpurą swej krwi przypieczętowali dokument nieśmiertelnej polskości Lwowa. Lwów czci tu bowiem zarówno swych bohaterów o wielkich nazwiskach, jak i szarą brać obrońców. Czci zarówno tych, których wraża kula rzuciła w ziemi objęcia, jak i tych, którzy po spełnieniu obrończego obowiązku swe siły nadal dla dobra Rzeczypospolitej oddali. Czci tu Lwów zarówno swoje dzieci, swych Belwederczyków z centrum i peryferyj, jak i bezimiennych obrońców i tych wszystkich, którzy z całej Polski na ratunek zagrożonego Lwowa przybiegli. Czci tu też Lwów martwe tej obrony narzędzia: maszynki, baterie, pancerniki, samoloty, zmontowane z poaustriackich gruchotów z mozołem pod gradem kul przez lwowskiego rzemieślnika.

Z okresu, kiedy walczyli nie tylko ludzie, ale walczyły i mury, przypomina Lwów swe budynki-żołnierzy, swe domy-inwalidy, postrzelane, ospowate fasady, uliczne reduty, parkowe okopy, pogotowie wojenne kobiet, zasługi wartownicze starszego pokolenia obrońców, a przede wszystkim brawurę i pogardę śmierci swych uczniaków nieletnich, chłopaków bohaterskich, którzy swą zażartą, nieustępliwą postawą zmobilizowali ducha polskiego Lwowa, narzucili mu stanowczą decyzję obrony i odporu.

Eksponaty tu wystawione obejmują cały okres walk o Lwów, nie tylko dnie listopadowe, uplastyczniają nie tylko bojową zasługę, ale i tragedię miasta oblężonego, udręczonego głodem i pragnieniem, zimnem i ciemnością.

Znalazł też tutaj swe uplastycznienie epilog tych walk: Cmentarz Obrońców Lwowa, zarojone mogiłami pole sławy, które stało się Skałką Lwowa i jego Wawelem.

Wszystkie te eksponaty promieniują siłą specyficzną, zniewalającą do upornej myśli o nieustającym a dziedzicznym obowiązku Obrony Lwowa.

Oby te portrety, rysunki, fotografie, dyplomy, odznaki i pamiątki przyszły z pomocą zwątlałym wspomnieniom! Oby stały się podnietą do skupienia całej energii charakterów i umysłów polskich dla dalszego dziejowego wywyższania Lwowa.

Przeciw prądowi

Jeszcze o przekładach

Do niedzielnego felietonu Podkowy mały przyczynek. Kupiłem kiedyś na dworcu książkę, wydaną nakładem dość nawet popularnej firmy wydawniczej (a więc nie wydawnictwo zeszytowe, o którym pisze p. Podkowa). Był to przekład z francuskiego. Autor wyleciał mi z pamięci, tłumacz także. Sensacyjny romans nosił tytuł „Złote więzy".

Jeszcze w pociągu, na gorąco, olśniony pewną sceną (str. 124), przepisałem ją ku pamięci, dosłownie. Pozwolę sobie ją teraz przytoczyć:

„Margrabia wypił drżącą dłonią puchar szampana i rzekł z patosem:

— Oszalałeś wicehrabio po stracie trzeciej żony!

Wicehrabia zaśmiał się dziko, lecz śmiech nagle zgasł w jego bezzębnych ustach. Bo właśnie nadchodziła piekielnie piękna baronowa, lekko stłumionym krokiem.

— Siadaj, baronowo! — wtrącił pospiesznie wicehrabia, podsuwając jej uprzejmie nogą wygodny taboret.

— Wicehrabia oszalał — powtarzał z uporem margrabia, patrząc obleśnie na widok nagich pleców baronowej".

Itd., itd... Wystarczy dla orientacji!

A jednocześnie nasze firmy wydawnicze, które wydają takie znakomite przekłady zagranicznych arcydzieł, nie przyjmują do druku książek polskich autorów, nieraz utalentowanych, lecz nie mających jeszcze „marki". I w ogóle skarżą się na „ciężkie czasy i trudności wydawnicze"...

Kpiny! I z autorów i z inteligentnych czytelników.

RYKSKI.

Uporządkowanie puścizny J. Kasprowicza

Zakład Narod. im. Ossolińskich we Lwowie uporządkował ostatecznie puściznę Jana Kasprowicza, której znaczna część przeszła jeszcze za życia poety do Biblioteki Zakładu. Uporządkowanie to pozwoli na prowadzenie źródłowych badań nad życiem i dziełem wielkiego poety młodej Polski. Z okazji tej warto wspomnieć, że jeden z najcenniejszych utworów Kasprowicza „Marchołt", napisany został akurat 20 lat temu. Okres wojenny przeszkodził wydaniu tego dzieła, przetrzymane w tece wydawcy, ukazało się w druku dopiero w roku 1920. Te wszystkie i tym podobne szczegóły można garściami czerpać z uporządkowanej obecnie puścizny Kasprowicza, tego Wielkopolanina, który całym życiem swym i twórczością związał się ze Lwowem. Przy tej okazji warto nadmienić, że cenna biblioteka poety po jego śmierci została oddana do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

—

Rejestracja zagranicznego majątku obywateli czeskich

Czeskosłowacki minister finansów otrzymał upoważnienie do nakazywania zgłaszania przez obywateli czeskosłowackich majątku, posiadanego przez nich za granicą, jak również do zgłaszania przez obywateli zagranicznych, zamieszkałych w Czechosłowacji, ich majątków, znajdujących się na terytorium Czechosłowacji. Cesja praw do wyżej wymienionych wartości majątkowych oraz analogiczne transakcje w kraju między obywatelami czeskosłowackimi i zagranicznymi, wymagają specjalnych pozwoleń Banku Narodowego. Byłe terytoria czeskosłowackie, przejęte ostatnio przez państwa ościenne, uważane są w rozumieniu dekretu za obszary zagraniczne.

—

OEMA

OLIVIER OD RITZA

Było to w roku 1880. Monsieur Bignon, właściciel słynnej restauracji przy avenue de l'Opéra, był zajęty obsługiwaniem jakichś znacznych gości, gdy mu oznajmiono, że mały, nieznany chłopiec pragnie z nim mówić.

— Chciałbym u pana pracować. Czy się nadaję?

Chłopiec miał bystre oczy i wyglądał na spryciarza. Bignon zadecydował natychmiast:

— Zejdź do kredensu i weź się do roboty.

Powierzono jedenastoletniemu Olivierowi Dabescat czyszczenie noży. Ten typowy „gamin" ulicy paryskiej miał się stać w przyszłości najsłynniejszym „maitre d'hotel" Europy, znakomitym Olivierem od Ritza, niezbędnym rekwizytem do historii socjalnej epoki.

Debiutant szybko awansował z chłopca kredensowego do usługiwania na sali. W owym czasie nie wymagano jeszcze od „maitre d'hotela" zestawiania „menu" obiadowego. Każdy zamawiał wedle woli i gustu.

— Chłopcze, wołał książę de Sagan, każ wstawić do ognia udziec barani.

Czternastoletni Olivier zapragnął zwiedzić trochę świata. Zaopatrzony w stufrankowy bilet wylądował w Anglii i zgłosił się do służby w londyńskim Bristolu. Zabrał go stamtąd „Monsieur Charles", były szef od Bignona, poszukujący zdolnego kelnera do nowo założonego klubu. Do Paryża wraca młody „maitre d'hotel" w przede dniu otwarcia tam Wystawy 1889 r. pracuje u słynnego Paillarda. W dziesięć lat potem, kilku arystokratów angielskich, często odwiedzających Paryż, namówiło Ritza, by otworzył na placu Vendome luksusowy hotel, w stylu Ritza londyńskiego. I jeszcze raz pomyślano o Olivierze, jako o zarządzającym salą restauracyjną.

Od tej pory, w ciągu czterdziestu lat, Olivier Dabescat był nie tylko najdostojniejszym i najdokładniejszym „maitre d'hotelem", ale także świadkiem wydarzeń o historycznym znaczeniu, przyjacielem najmożniejszych tego świata, dla jednych powiernikiem, dla innych doradcą, szefem protokołu — obarczonym misjami — a niekiedy nawet dyskretnym arbitrem w najbardziej delikatnych sytuacjach.

Olivier cieszył się dużym zaufaniem literatów. Jeżeli go ktoś dzisiaj zapyta: „Czy znał pan Marcelego Prousta", odpowiada skromnie: „Usługiwałem mu". Mógłby wszakże przyznawać się do dyskretnej kolaboracji w „Poszukiwaniu straconego czasu". Proust przychodził do Ritza około 10-tej wieczorem, otulony w płaszcz, którego nie zrzucał do obiadu. Jadał sam, w jednej z sal pierwszego piętra. Gdy tylko uporał się z gośćmi, Olivier przysiadał się do stolika pisarza i ożywiona rozmowa przeciągała się do pierwszej w nocy. Zdarzało się często, że Proust prosił „maitre d'hotela" by mu towarzyszył do domu. Powieściopisarz mieszkał przy bulwarze Haussmanna, w pokojach o ścianach obitych korkiem, żeby nie docierał do nich żaden hałas z zewnątrz. Nigdy też nie paliło się w piecach. Panowie nie zdejmowali wierzchnich okryć. Proust mówił do swojego gościa:

— Olivier, proszę niech pan usiądzie.

— O dziękuję, stoję od trzydziestu lat.

Siadał jednak. Proust był prawdziwym mistrzem w „wyciąganiu" wspomnień z mistrza ceremonii, który usługiwał królom i królowym, wielkim książętom rosyjskim, wszystkim wielkim damom paryskim, znał genealogie, sekrety rodzinne i był dość bystrym, by osądzać charaktery, dostrzegać słabostki.

Rozmowy przeciągały się nie rzadko do szóstej rano, aż spracowany kelner usypiał w fotelu i wynosił katar z lodowni przy bulwarze Haussmanna. Na drugi dzień, u Ritza, przyjaciele spotykali się jak współwinni. Pewnego wieczoru, wychodząc z restauracji, Proust zapytał:

— Olivier, byłby pan tak dobry pożyczyć mi sto franków?

— Ależ... z przyjemnością służę...

— Dziękuję, Olivier, proszę je zatrzymać. To dla pana...

Literatura zdecydowanie prześladowała Oliviera Dabescat. Pewnego razu, po śniadaniu, które spożywał w towarzystwie uśmiechniętego Wiktora Bouchet, Edward Bourdet poprosił Oliviera do oddzielnego salonu.

— Pan Wiktor Bouchet, wyjaśnił, będzie odtwarzał w mojej najnowszej

Żałobne salwy nad Bosforem

Trumna Ataturka opuściła Stambuł

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Stambuł, 19. listopada.

Śmiertelne szczątki Kemala Ataturka, spoczywające od tygodnia w Dolmie, w marmurowym pałacu sułtanów nad Bosforem, rozpoczęły dziś swą ostatnią podróż do Ankary.

Dziesiątki tysięcy Turków gromadziło się już o wschodzie słońca na ulicach starej stolicy, by ujrzeć pochód żałobny, wielu spędziło całą ubiegłą noc pod gołym niebem. Ta masowa manifestacja ludności stanowi fakt zgoła nowy w życiu Turcji, której niższe warstwy społeczeństwa okazywały do niedawna zupełną obojętność dla spraw publicznych.

DWUNASTU GENERAŁÓW NIESIE TRUMNĘ

Po odczytaniu przez duchowieństwo modlitw, przewidzianych ceremoniałem pogrzebowym, trumnę Ataturka poniosło dwunastu generałów i złożyło na lawecie armatniej, ustawionej przed pałacem Dolma. Rozpaczliwe łkania rozległy się w wielotysięcznym tłumie.

Orszak żałobny wyruszył w następującym porządku: na czele batalion policji, za nim pułk lansjerów, kilka batalionów piechoty i tyluż marynarzy. Lawetę z trumną Ataturka ciągnie sześć karych koni. Po jej obu stronach kroczą generałowie z wyciągniętymi szablami. Również generał niesie za trumną odznaczenia zmarłego.

KRÓL AMANULLAH W ORSZAKU.

Były król Afganistanu, Amanullah, uczestniczący w ceremonii pogrzebowej w charakterze serdecznego przyjaciela Ataturka, kroczy obok prezydenta Rady ministrów. Za nimi delegacja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, najwyżsi przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, Korpus dyplomatyczny i profesorowie uniwersytetu. W końcu studenci, uczniowie i uczenice szkół średnich i powszechnych, niosący niezliczone wieńce.

Z chwilą wyruszenia pochodu, orkiestry zaczęły grać marsza żałobnego Beethovena, następnie Chopina. Równocześnie pojawiło się nad miastem kilka eskadr samolotów, a okręty wojenne na Bosforze oddały szereg salw.

Orszak posuwa się wolno wzdłuż szpaleru żołnierzy, ustawionych na trasie siedmiokilometrowej, wiodącej od pałacu Dolma do portu. Wojsko prezentuje broń, podczas gdy tłumy ludzi, stojących z opuszczonymi głowami, zdradzają najgłębszy żal.

KONTRTORPEDOWIEC WIEZIE ZWŁOKI

W południe kondukt dociera do portu, do którego przybił kirem obity kontrtorpedowiec „Zafer". Trumna, podniesiona z lawety przez towarzyszących jej po obu bokach generałów, zostaje przeniesiona na okręt. Ten odbija od brzegu i wolno kieruje się w stronę stojącego opodal krążownika.

Podczas gdy rozlegają się salwy, oddawane przez wszystkie stojące w porcie cudzoziemskie okręty wojenne, oraz odpowiadające im salwy floty tureckiej, trumnę przeładowuje się z kontrtorpedowca na krażownik „Yamuz".

Podniósłszy kotwicę „Yamuz", z eskortującymi go okrętami wojennymi Turcji i innych państw, kieruje się ku Ismid. Tutaj, już wieczorem, zwłoki dyktatora przenosi się na dworzec kolejowy, gdzie oczekuje specjalny pociąg. Trumnę, owiniętą w fałdy wielkiej chorągwi tureckiej umieszcza się w wagonie, zasianym różami i udekorowanym gałązkami wawrzynu.

Z Ismid wyjechał pociąg ze zwłokami Ataturka do Ankary, dokąd przybędzie jutro wieczorem. Wszystkie dworce kolejowe, podobnie cała trasa pogrzebu będzie iluminowana. Ludność Anatolii złoży ostatni hołd ojcu ojczyzny. Uroczysty pogrzeb odbędzie się w poniedziałek w Ankarze, nowej stolicy państwa.

DWADZIEŚCIA OSÓB POD GRUZAMI DOMU

Na kilka minut przed otworzeniem się pochodu żałobnego, w Stambule wydarzyła się poważna katastrofa. W jednym z miejsc, znajdujących się przy trasie pochodu, kilkadziesiąt osób, pragnąc lepiej widzieć orszak, umieściło się na dachu starego domu.

Przeciążony dach i zmurszałe mury, nie zdolne wytrzymać ciśnienia, runęły w pewnym momencie, grzebiąc w swych gruzach dwadzieścia osób, które odniosły ciężkie obrażenia.

Był to już drugi wypadek w ciągu dwu ostatnich dni, gdyż w czasie defilowania tłumów przed wystawionymi na widok publiczny zwłokami dyktatora, w straszliwym tłoku zginęło jedenaścioro ludzi, a wiele odniosło poważne obrażenia.

M. S.

Przegląd prasy

COP uczy wiary w Polskę — Grzechy Pragi w stosunku do Rusi — Polacy, ratujcie Huszt!

COP UCZY WIARY W POLSKĘ

Omawiając wrażenia z wycieczki dziennikarzy w Centralnym Okręgu Przemysłowym — pisze „Gazeta Polska":

„Patrząc na wręcz cudowne osiągnięcia w Stalowej Woli i Majdanie, w Pustkowie i Mielcu, w Dębicy i Rzeszowie, w Rożnowie i Mościcach — wszyscyśmy powinni sobie zdać sprawę, że — obok reguł klasycznej ekonomii — jest jeszcze reguła mądrości ludowej: mierz siły na zamiary. Patrząc na wszystkie te wyczarowane z lasów i pustkowi tętniące życiem warsztaty, patrząc na pełnych radości życia i energii ich twórców, wszyscyśmy powinni zdać sobie sprawę, że udział w realizacji wielkiego dzieła do niepoznania przeobraża większość przeciętnych ludzi. Że udział ten wydobywa na powierzchnię znudzonej szarą codziennością duszy — energię i wolę, stanowczość i poświęcenie; że usuwa w cień przerosty egoizmu i indywidualizmu, a uwydatnia zdrowe instynkty społeczne; że odwraca od drobiazgów i skierowuje do rzeczy wielkich i zasadniczych; że przekreśla znużenie i starość, czyniąc z wszystkich współtwórców wielkiego dzieła ludzi młodych i ludzi żywych.

Centralny Okręg Przemysłowy woła do nas wszystkich — woła z miast i wsi, lasów i pól; woła o mobilizację gospodarczą, o koordynację pracy, o śmiałość i inicjatywę, o ostateczne porzucenie starych dróg, obcych wzorów i tchórzliwych półśrodków.

I coraz więcej jest już ludzi, którzy słyszą to coraz potężniejsze wołanie. Którzy słyszą i radują się, albowiem Centralny Okręg Przemysłowy nauczył ich wiary w przyszłość, albowiem przywrócił im wiarę w Polskę i wiarę w człowieka".

GRZECHY PRAGI W STOSUNKU DO RUSI

Korespondent „Kuriera Porannego" wylicza następujące grzechy Czechów w stosunku do Rusi Zakarpackiej:

„Czesi nie potrafili pozyskać ludności, nie potrafili zaradzić biedzie. Wytworzyli jedynie koniunkturę dla rozpanoszenia się komunizmu i wytworzenia pokazowej, jedynej w swoim rodzaju na kontynencie europejskim nędzy. Zmarnowali wszystkie okazje, którymi szczodrze obdarzono ich w pierwszych latach. Wielką a zarazem bardzo łatwą do rozegrania partię przegrali sromotnie.

Dzień dzisiejszy reprezentuje rząd autonomicznej republiki Karpatoruskiej podpierany bagnetami żołnierzy i rewolwerami żandarmów. Rząd Wołoszyna jest fikcją. Nie ma bowiem w rzeczywistości, pomimo ożywionej działalności „biura prasowego" rezydującego w okropnej ruderze w Huszt — żadnej władzy, żadnego autorytetu. O wszystkim decyduje Praga i ramię jej — oddziały wojskowe i żandarmeria. Wołoszyn, komiczny „otec" Wołoszyn — jest jedynie pośrednikiem pomiędzy Pragą a ludnością miejscową, przy czym rola jego polega na tłumaczeniu ludności, iż wszystkie zarządzenia — ze stanem wojennym włącznie i bezkarnym hulaniem oddziałów żandarmerii — są podyktowane wyłącznie interesami autochtonów i republiki karpatoruskiej.

Nie trzeba być prorokiem, aby zdać sobie sprawę z tego, iż stan panujący na Zakarpaciu nie będzie mógł trwać długo. Że względy ekonomiczne, które zawsze dyktowały swoją wolę w tym kraju, zaważą na zrzuceniu władzy czeskiej zamaskowanej „rządem" karpatoruskim. Błędy polityki kolonizatorskiej nie dadzą się usunąć powołaniem do życia dziwacznego, skazanego z góry na uwiąd, tworu autonomicznej republiki. Republika karpatoruska — republiką, a jedzenie — jedzeniem. Komunikatami „biura prasowego" w Huszt i rozstrzeliwaniem bezbronnych górali nie można nakarmić mas, które mają dosyć tego wszystkiego".

POLACY, RATUJCIE HUSZT!

O Rusi Zakarpackiej zamieszcza również reportaż „Polska Zbrojna". Autor reportażu przeprowadza m. in. ciekawą rozmowę z czeskim strażnikiem granicznym. Na zapytanie o rząd Rusi odpowiada czeski strażnik:

„— Rząd Rusi Podkarpackiej? — wzrusza pogardliwie ramionami, — No tak, są ministrowie od spraw Rusi Podkarpackiej, ale nic więcej. Należą do nich sprawy oświatowe, samorząd ziemski. Nic więcej. Właściwa władza należy obecnie do wojska.

— Ale przecież i Ukraińcy tworzą wojsko — wtrącam.

— Jakie tam wojsko? Gdzie na to jest miejsce na Rusi Podkarpackiej...

Urzędnik celny zwraca uwagę, że w krytycznych dniach wrześniowych 23. 9. Czesi przerwali ruch towarowy między Polską a Czecho-Słowacją, a teraz, gdy ich coraz bardziej przyciskają w Rusi Podkarpackiej, gdy połączenia kolejowe z zachodem są przerwane, poprosili 27. 10. o przywrócenie ruchu towarowego. Zrazu żądali wagonów polskich, obecnie wysyłają swoje w coraz większej ilości, ekspediując ładunki okólną drogą tranzytem przez Polskę. Celnik i kolejarze są zgodni co do tego, że jest dowodem, iż Czesi liczą się z utratą Rusi Podkarpackiej.

Ukrainy pragną tylko bojówki ks. Wołoszyna, terroryzujące spokojną ludność. Nic dziwnego, że póki na Rusi Podkarpackiej grasują terroryści ukraińscy, póki działają partyzanci, zwalczający rząd ks. Wołoszyna i Czechów — póty ten nieszczęsny, poćwiartowany kraj nie zazna spokoju. Że spokój ten i dobrobyt może im zapewnić tylko przyłączenie do Węgier, to nie ulega wątpliwości. A pragnienia ludności najlepiej ilustruje napis na jednym z wagonów, który nadszedł z Rusi Podkarpackiej:

„Polen rettet Huszt!".

Oto apel, który chyba nie wymaga komentarzy".

———

sztuce osobistość pańskiego zawodu. Niech pan pozwoli mu sie obserwować. Zrobi mi pan wielką grzeczność a równocześnie będzie to wielka reklama dla Ritza i dla pana samego.

Następnie Bourdet poprosił dyrektora hotelu o pozwolenie odfotografowania galerii, wiodącej do sal jadalnych. Zdjęcie miało służyć jako wzór dekoracji do sztuki. Jaka wspaniała reklama! — cieszył się szef.

Wieczorem w dniu próby generalnej „Słabej płci", pani Nelly Mellen, powracając do swoich apartamentów u Ritza, ostrzegła Dabescata.

— Mój biedny Olivier. Wydaje mi się, że kazano panu odegrać w Michodiere rolę dość kompromitującą.

W dniu premiery, Boucher posłał swojemu modelowi lożę. Olivier przyznał, że jest bardzo podobny, jednak zaprotestował przeciw charakterowi indywiduum, którego miał być prototypem.

— W każdym razie, stwierdził taktownie, pan Bourdet jest bardzo dowcipny.

U Ritza przyjęto skandalik z wyniosłą godnością. Karykatura może trochę boleśnie zadrapać naskórek, jednak goi go do pewnego stopnia blaskiem sławy. A zresztą, czy nie dostało się równocześnie i klienteli wytwornej restauracji? Zakochanym maltronom, gigolakom-wydrwigroszom?

Wszedłszy do literatury przez powieść, następnie wyniesiony na scenę, czy nie złakomi się Dabescat na wydanie własnych pamiętników? Materiału nie zbrakłoby na pewno i to sensacyjnego. Olivier prowadził metresy królewskie do ukrytych schodów, wiodących do apartamentów zarezerwowanych dla głów koronowanych; ustalał protokół stołów, obsiadanych przez różne „wysokoście", najeżonych trudnościami hierarchicznymi.

Pewna wielka dama prosiła Fouquieres'a o ustalenie porządku zasiadania do wielkiego obiadu, który wydawała u siebie. Równocześnie zwróciła się z tą samą prośbą do Oliviera, którego projekt przypadł jej bardziej do smaku:

— Stół, skomponowany przez Oliviera, oświadczyła, jest „wrażliwszy" od tego, który przewiduje protokół.

A zeszłego lata, podczas obiadu, wydanego przez ministra Bonnet na cześć króla Anglii, któż to stał za krzesłem Jego Królewskiej Mości? Olivier, jeszcze raz Olivier, człowiek o stu oczach, który nakręcił wielki film gastronomiczny Republiki i wytresował niczym balet, zespół stu dwudziestu „maitres d'hotel".

DZIEŃ GOSPODARCZY

Rzeczpospolita naprawi krzywdę ludności rolniczej Zaolzia

Zagadnienie reformy rolnej na Śląsku Zaolzańskim wydaje się na pierwszy rzut oka nieistotne i posiadające drugorzędne znaczenie, wobec silnego uprzemysłowienia tej części kraju i nastawienia całej jego struktury na produkcję przemysłową, a nie rolniczą. byłoby jednak wielkim błędem przyjąć ten powierzchowny pogląd. Swoista struktura gospodarcza Śląska Zaolzańskiego nie stawia go bynajmniej poza nawiasem zagadnień agrarnych; powoduje natomiast, że reforma rolna będzie tam miała specjalne cele i zadania, zwłaszcza wobec tych stosunków, które wytworzyły się na obszarze ziem odzyskanych na skutek wykonania czeskosłowackich ustaw o reformie rolnej.

Większa własność ziemska, jaka istniała na Śląsku Zaolzańskim przed rokiem 1919, została w znacznej części rozparcelowana; pozostały niewielkie tylko obszary z majątków państwowych i prywatnych, które będą mogły być potraktowane jako zapas ziemi, w rozumieniu ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, rozciągniętej ostatnio dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej na Śląsk Zaolzański. Czechosłowacka reforma rolna szła głównie w kierunku tworzenia drobnych działek nie posiadających typu samodzielnych gospodarstw rolnych i przeznaczonych na osiedla mieszkaniowe dla ludności robotniczej.

Nie trzeba dodawać, że miejscowa ludność polska nie uczestniczyła prawie wcale w tym podziale ziemi. Two rzono również przy parcelacji dość duże folwarki (ośrodki), które oddawano w ręce silniejszycsh finansowo nabywców spośród ludności napływowej, często — urzędnikom, organizacjom społecznym czeskosłowackim itp.

Ten stan rzeczy stawia Państwo Polskie wobec konieczności wyrównania krzywdy ludności Zaolzia, która przez 20 lat było odsunięta od dobrodziejstw reformy rolnej. Dla ludności tej trzeba utworzyć odpowiednią ilość działek pod budowę domów mieszkalnych lub też o typie gospodarstw ogrodniczo-wawrzywniczych albo drobnych gospodarstw rolnych. Potrzeby te da się częściowo zaspokoić przy pomocy zapasu ziemi, uzyskanego z przymusowego wykupu na podstawie ustawy o wykonaniu reformy rolnej, i przy pomocy gruntów z majątków państwowych; nie wystarczy to jednak, aby wyrównać w słusznej mierze stan posiadania ludności polskiej. Toteż dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z bieżącego miesiąca nie ogranicza się do rozciągnięcia na odzyskane ziemie przepisów ustawy z 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej oraz przepisów uzupełniających tę ustawę; dekret ten ponad to daje władzom na okres 6 miesięcy uprawnienie do odkupu większych (przekraczających obszar 5 ha) działek od 6 osób, którym działki te zostały przydzielone na podstawie ustaw czeskosłowackich o reformie rolnej. W ten sposób zwiększą się możliwości nadzielenia ziemią miejscowej ludności polskiej, a zarazem usunięty zostanie częściowo element napływowy, osiedlony na obszarze Śląska Zaolzańskiego przy sposobności przeprowadzenia reformy rolnej przez władze czeskosłowackie.

Lasy prywatne w Polsce

Ogólny obszar lasów prywatnych na terenie Polski wynosi 2.228.000 hektarów. Obszar ten jednak dzięki racjonalnej kontroli Państwa z każdym rokiem wzrasta. Wyrąb bowiem lasu sprawia automatycznie zalesienie nowych terenów. Marne przytym grunty orne i nieużytki są również zalesiane. W r. b. np. zalesiono złych gruntów rolnych i nieużytków 19.319 hektarów. W walce znów z nieprawnym wyrębem nałożono kar pieniężnych na sumę 194.336 zł. i skonfiskowano 31.586 metr. sześć. drzewa.

Montaż wozów niemieckich w Polsce

Została podpisana umowa między katowicką „Wspólnotą Interesów" a „Deutsche Automobilexport" co do montażu wozów niemieckich. Zgodnie z tekstem umowy wzbroniony jest import wozów niemieckich nie zmontowanych w Polsce, wyjątek stanowią wozy „Opel". „Wspólnota" zobowiązała się uruchomić przed upływem 2½ lat fabrykę automobilową na terenie C. O. P.

Co piszą Rusini

Rocznica Obrony Lwowa a ukraińska przegrana

Wczorajsze „Diło" przynosi art. wstępny red. Kedryna, w którym omawia on listopadowe rocznice, szczególnie dzień 22 listopada, tak uroczyście w b. r. obchodzony przez polskie społeczeństwo Lwowa i Kresów płd.-wsch.

Autor stwierdza, że Polacy w każdej części swego państwa mają prawo święcić uroczyście swoje rocznice narodowe.

Łaskawie przyznaje to red. Kedryn, bo inaczej — jak sam pisze — „zaprzeczenie tej zasady byłoby zaprzeczeniem i naszego, ukraińskiego, prawa obchodzenia swoich narodowych świąt i wyrażania z okazji różnych historycznych rocznic żalu czy radości, bez względu na to, czy to komuś do gustu czy nie".

Pozostawiają swój ślad w atmosferze, która z kolei ma najpoważniejszy, a może nawet najbardziej decydujący wpływ na kształtowanie się polsko-ukraińskich stosunków politycznych.

Trzeba przyznać, że w poprzednich latach nasze stanowisko w tej sprawie, które sprowadza się do tezy, że nie należy swojej radości z okazji zdarzeń, przykrych dla drugiej strony, przyoblekać w takie formy, któreby tę drugą stronę drażniły, jeśli nie obrażały wyraźnie, — takie stanowisko spotykało się w poprzednich latach nawet ze zrozumieniem u kompetentnych, centralnych czynników polskich. Przyznały one bowiem, że nie wolno głośno święcić zwycięstwa nad tym dawnym swoim wojennym przeciwnikiem, który dziś jest współobywatelem i od którego wymaga się dzisiaj ofiary mienia i krwi".

„Rozumiemy, — pisze dalej autor — że osobliwie na tutejszym terenie bezustannej walki narodowościowej — polski element chce czerpać z narodowych manifestacyj wiarę w swoje siły".

Nie o treść jednak chodzi „Diłu", lecz o formy, o sposób świątkowania rocznic narodowych polskich. Bo — tłumaczy dalej p. Kedryn — obchodzenie świąt narodowych polskich na terenie nie o ludności mieszanej, ale o większości ukraińskiej, jest rzeczą nie sentymentu, ale polityki.

„A w polityce zawsze podkreślane są przynajmniej — dwie strony. Nie ma żadnej wątpliwości, że tak samo, jak nieodpowiednia forma którejkolwiek ukraińskiej narodowej manifestacji wywołałaby zastrzeżenia, protesty, czy nawet może represje władz lub reakcję polskiej ulicy, tak niektóre formy polskich patriotycznych manifestacyj tu, we Lwowie czy w kraju, szczególnie na terenie Małopolski Wsch. (Wschidnioj Hałyczyny), nie są obojętne i dla Ukraińców. Dlatego, bo one — nawet przy zupełnym ukraińskim powierzchownym milczeniu — pozostawiają swój ślad w psychice narodów, które zamieszkują tę część państwa,

Powyższy, sążnisty zresztą cytat „Diła" podaliśmy dosłownie, bo trudno o lepszy dowód, że strona polska, zwłaszcza polskie oficjalne czynniki długo i cierpliwie czekały na opamiętanie wśród Ukraińców. Sam p. Kedryn wylicza lata poprzednie, w których rocznica obrony Lwowa, była obchodzona bardzo skromnie. P. Kedryn udaje zdziwienie, dlaczego w bieżącym roku manifestacje w dniu 22 listopada miały takie rozmiary, jakich Lwów od dwudziestu lat nie widział. Piszemy „udaje", bo na pewno wie on, że nieobliczalne stanowisko ukraińskich kół politycznych w Polsce, w związku z wydarzeniami na Rusi Zakarpackiej, wpłynęło na zmianę poglądów w polskim społeczeństwie i wśród czynników decydujących.

Sprawa wytwarzania odpowiedniej atmosfery dla dobrych polsko-ukraińskich stosunków nie należała nigdy wyłącznie do strony polskiej. Nie można przeto pomawiać jej o to, że z jej właśnie winy nie dała pożądanych wyników polityka normalizacyjna. A tak robi ukraińskie społeczeństwo na każdym kroku, dostrzegając zawsze i na każdym kroku winę polską.

Ciągle dyskutowane na temat normalizacji było pozbawione sensu, bo Ukraińcy nie chcieli nawet słyszeć o obiektywnej ocenie zjawisk narodowościowych. Toteż cennym przyczynkiem do całej tej dyskusji będzie art. p. Kedryna. Z niego bowiem przekonujemy się, że Rząd polski długo liczył na to, że Ukraińców przekona swoją tolerancją, czy nawet delikatnością. Jak wyczytać można między wierszami art. p. Kedryna, polityka polska na tym terenie jest zjawiskiem wtórnym, towarzyszącym ukraińskiej polityce. I jeśli chodzi o tzw. „dokręcanie śrubki", to jej genezy szukać należy tylko w polityce ukraińskiej.

„Diło"... nie wie, jakie są motywy polskich manifestacyj: czy chodzi tu o „uspokojenie" Ukraińców, czy o „państwowe wychowanie" polskiego społeczeństwa. Twierdzi jednak w końcu, że „nikt z Polaków nie może mieć najmniejszych wątpliwości, że Ukraińców to nie tylko drażni i obraża, ale że oni widzą w tym wieczną groźbę, za którą ginie nawoływanie do uspokojenia".

Jak widać z tego, Ukraińcy uważają, że polskie społeczeństwo nie powinno reagować na ukraińskie wyczyny w imię... „pozytywnego ułożenia stosunków polsko-ukraińskich".

Nie trzeba Polakom tłumaczyć ustawicznie, że źle robią. Trzeba, aby Ukraińcy raz już, za lat 20 dali dowód swojej dobrej woli. Wtedy na pewno nie będzie tego, na co się tak uskarża „Diło"... ciągłego pogotowia i trwałej moralnej mobilizacji polskiego społeczeństwa w Małopolsce Wsch.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23 listopada

Dewizy: Belgia 89.93, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 288.66, Kopenhaga 110.60, Londyn 24.77, N. Jork czek 530 5/8, kabel 531, Oslo 124.32, Paryż 13.88, Praga 18.11, Sztokholm 127.56, Zurych 120.25, Mediolan 27.95, Helsinki 10.94, Montreal 525 3/4.

Waluty: Belgi belg. 89.90, dolary amer. 528 1/2, dol. kan. 524, floreny hol. 288.40, franki franc. 13.96, fr. szwajc. 120.05, funty ang. 24.75, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duń. 110.35, kor. norw. 124.00, kor. szwedz. 127.25, liry wł. 18.70, marki fiń. 10.75, marki niem. srebrne 89.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 64.50, inwest. 1 em. 83.50, serie 91.50, 2 em. 82.50, serie 90.00, 5 kolejowa 66.50, 4 premj. dol. 42.00, 4 konsolidac. 66.25.

Tendencja niejednolita.

Akcje Bank Polski 130.50, Węgiel 32.75, Lilpop 87.00, Norblin 92.00, Ostrowiec 65.00, Starachowice 42.00.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 23. 11. N. Jork 38.75, Londyn 178.65.

Paryż, 23. 11. N. Jork 3829, Londyn 17860, Mediolan 202, Bruksela 648, Zurych 868, Amsterdam 2085, Berlin 1538.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 23. 11. N. Jork 466 1/8, Paryż 178.59, Mediolan 88.65, Belgia 27.55 1/2, Praga 136.12, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41, Berlin 11.66, Zurych 2060, Amsterdam 856 3/8.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 11. N. Jork 441 3/4, Londyn 20.60, Paryż 11.53, Praga 15.12 1/2, Mediolan 23.28, Belgia 74.80, Amsterdam 240.70, Oslo 103.50, Kopenhaga 91.97 1/2, Sztokholm 106.12, Berlin 177.00.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 23 listopada

Pszenica obrót 1269 ton, tend. spokojna, żyto 655, tend. spok., jęczmień 967, tend. spok., owies 1146, tend. spok.

Mąka żytnia gat. I. 0-30 proc. z workiem 30.50—31.50, gat. II. 0-55 proc. z workiem 26.50—27.50, gat. II. 30-55 proc. z workiem 22.50—23.50, razowa 0-50 proc. z workiem 27.50—28.50.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty: 4.5 proc. Pożyczka wewnętrzna 64.50. — Tendencja spokojna.

24 listopada

Czwartek

Emilii

Jutro: Katarzyny

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE** od godz. 12—13. W innych godzinach **BEZWZGLĘDNIE** żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 24. XI. o 7.30 „Zakochana królowa".

Piątek, 25. XI. o 7.30 „Zakochana królowa".

Sobota, 26. XI. o 4 „Królewicz Rak", o 7.30 „Zakochana królowa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Blond Carmen i Dziki zachód.
APOLLO: Przygody Tomka Sawyera.
ATLANTIC: Alibi.
BAŁTYK: Podwójne wesele i Zaufaj mi.
CASINO: Jego Wysokość do wszystkiego,
CHIMERA: Słowiczek.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Znachor.
GRAŻYNA: Druga Młodość
KOPERNIK: Ultimatum.
MARYSIENKA: Profesor Wilczur.
METRO: Historia jednej nocy.
MIRAŻ: Josette.
MUZA: Grzech młodości.
PALACE: Granica.
PAX: Pani minister tańczy.
RAJ: Wrzos
RIALTO: Zbłądziłem.
ROXY: Olimpiada I. i II. część.
STYLOWY: Marco Polo.
SWIATOWID: Ostatnia noc skazańca i Postrach opery.
ŚWIT: Kala Nag i Papa się żeni.
TON: Chicago.
UCIECHA: Ostatni akt zemsty.

———

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Historyczne chwile przyłączenia Austrii do Niemiec. (Anschluss).

Ostatnia droga ś. p. inż. Konrada Szuberta

Wczoraj w południe odbył się we Lwowie pogrzeb ś. p. Inż. Konrada Szuberta, Dyrektora Lasów Państwowych we Lwowie, zmarłego tragiczną śmiercią w katastrofie samochodowej pod Janowem k. Lwowa, w czasie podróży służbowej. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację dla tego zasłużonego i ogólnie cenionego pracownika, nie tylko na terenie Lwow. Dyrekcji Lasów Państw., ale również znanego organizatora i działacza na niwie społecznej.

W gmachu Dyrekcji Lasów Państw. w jednej z sal umieszczono katafalk, przy którym straż honorową pełnili członkowie P. W. leśników. O godz. 11.30 egzekwie żałobne odprawił ks. dziekan Jan Humpola, kapelan P. Prezydenta R. P. w asyście ks. prałata Janickiego w otoczeniu duchowieństwa. Po odprawieniu egzekwii, pracownicy Dyrekcji Lasów wynieśli trumnę na ustawiony przed gmachem Dyrekcji katafalk. Z ustawionej obok mównicy przemówił minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski, podkreślając zasługi ś. p. inż. Konrada Szuberta jako rzetelnego pracownika i człowieka o złotym sercu i charakterze, który przez wszystkich był lubiany, ceniony i szanowany. Po przemówieniu, adiutant przyboczny Pana Prezydenta R. P. kpt. Hartman wręczył ministrowi Poniatowskiemu odznaki Komandorii Orderu Polski Odrodzonej, który z kolei udekorował trumnę Zmarłego. W tym momencie pochyliły się poczty sztandarowe, huculi na trombitach odegrali pieśń żałobną, a chór pracowników Dyr. Lasów Państwowych odśpiewał pieśń „O Panie nasz".

Następnie z pod gmachu Dyr. Lasów Państw. wyruszył kondukt, który przybrał imponujące rozmiary i rozwinął się na przestrzeni kilku kilometrów. Na czele kroczyła orkiestra K. P. W., potem niezliczone delegacje z wieńcami. Niesiono przeszło 200 wieńców: od wszystkich nadleśnictw od Worochty począwszy aż po Śląsk Zaolzański, od Koła Leśników, Związku Leśników, P. W. Leśników, Rodziny Leśników, pracowników Dyrekcji Lw., tartaków państwowych, przedsiębiorstw leśnych, itd. Powszechną uwagę zwracały delegacje huculskie w barwnych, regionalnych strojach z trombitami. Następnie kroczyła orkiestra pułku piechoty Dzieci Lwowskich, pluton honorowy Korpusu Kadetów, kompania W. P. leśników z pocztem sztandarowym, Zw. Legionistów z pocztem sztandarowym, delegacja Zw. Leśników R. P. — dalej jechały dwa rydwany pełne wieńców, za nimi kroczyły delegacje z wieńcami od gen. broni Kaz. Sosnkowskiego, ministra Rolnictwa Poniatowskiego, p. Premiera Składkowskiego, P. Prezydenta R. P., który niesiony był bezpośrednio przed duchowieństwem. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kapelan Humpola, za trumną postępowała rodzina Zmarłego, reprezentant Pana Prezydenta R. P. adiutant kpt. Hartman, min. Poniatowski, dyrektor Loret, wojewoda lwowski Biłyk, gen. Wieczorkiewicz, delegacje i reprezentacje wielu organizacyj i stowarzyszeń społecznych, oraz urzędnicy Dyr. Lasów Państw. we Lwowie.

Na cmentarzu po odprawieniu egzekwii, przemówienia wygłosili: inż. Paszyński w imieniu lwowskiej Dyr. Lasów Państw., mecenas Czajkowski imieniem Dyr. Naczelnej Lasów Państwowych, inż. Jakubowicz imieniem pracowników terenowych.

Obchód 20-lecia Obrony Lwowa w Warszawie

Uroczysta akademia ku uczczeniu XX-lecia obrony Lwowa odbędzie się w sali Oficerskiego Kasyna Garniz., Aleja Szucha 29, w piątek 25 b. m., o 20-ej, staraniem Koła Lwowian i Przyjaciół Lwowa przy Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, Marszałkowska 153, m. 1.

W programie odczyt płk. Tadeusza Machalskiego, b. zastępcy szefa sztabu Obrony Lwowa, na temat wojskowej strony obrony miasta, przemówienie dra Lesława Węgrzynowskiego, prezesa Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, pieśni w wykonaniu p. Heleny Lipowskiej, recytacje w wykonaniu p. dyr. Janusza Warneckiego, oraz występ reprezentacyjnej orkiestry wojskowej batalionu stołecznego. Wstęp za zaproszeniami.

TEATR

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA". Codziennie w Teatrze W. wspaniała, malownicza, o pięknych, upojnych polotach operetka Brodszky'ego pt. „Zakochana królowa", w bogatej w pomysłach reżyserii F. Kuligowskiego, wspaniałej oprawie dekoracyjnej i przepięknych kostiumach projektu M. Różańskiego, oraz w znakomitej obsadzie solowych partii śpiewnych i wykonawców głównych ról pp.: M. Didur-Załuskiej, K. Ankwicz-Szyjkowskiej, Igo Syma, J. Leliwy i T. Surowy. Choreografia przy zwiększonym zespole baletowym pod kierownictwem znanego baletmistrza E. Paplińskiego, który wraz z uroczą swoją partnerką primaballeriną M. Kołpikówną bierze udział w popisach tanecznych w tym widowisku. Orkiestra pod dyr. kapelmistrza J. Munda.

UWAGA RODZICE I DZIECI! W sobotę, 26 bm. o 4 popoł. w Teatrze W. bajeczne widowisko, czarodziejska baśń W. Stanisławskiej w 5 aktach pt. „Królewicz Rak". Nić przewodnia tej baśni, to głęboka miłość dziecka do matki. Akcja toczy się w stylowej wiejskiej chacie polskiej i nad brzegiem stawu zaczarowanego i na jego dnie, wreszcie przed chatą panny młodej. Tańce i kostiumy fantastyczne i ludowe, pieśni i tańce oparte na charakterystycznych motywach ludowych, lub pełne niesamowitego uroku tajemniczego świata wód. Baśń ta, która od pierwszego przedstawienia święci na scenie lwowskiej prawdziwe triumfy, rozbawia i wzrusza tak dziecko jak i dorosłego. Ceny miejsc najniższe.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „JANA". W niedzielę, dn. 27 bm. o godz. 4 popoł. w Teatrze W. dana będzie świetna komedia Bus-Feketego, ciesząca się wciąż niesłabnącym powodzeniem pt. „Jan" po cenach najniższych.

— „INTRYGA I MIŁOŚĆ" Fr. Schillera w doskonałym tłumaczeniu J. Tuwima, będzie najbliższą premierą inscenizowaną przez M. Szpakiewicza i M. Różańskiego. Ten jeden z najświetniejszych utworów scenicznych, mający silne akcenty współczesności ukaże się w obsadzie: K. Ankwicz-Szyjkowskiej, T. Sucheckiej, E. Kwiatkiewiczowej, H. Billing, oraz pp.: J. Machalskiego, L. Madalińskiego, A. Szymańskiego, Wł. Staszewskiego, M. Węgrzyna, W. Nieprzewskiego i J. Ostoja Staszewskiego.

— TYLKO JEDEN WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY. Dn. 28 bm. w Teatrze W. odbędzie się jeden występ doskonałej naszej pieśniarki Hanki Ordonówny. W wieczorze tym znakomita artystka wystąpi w swym zupełnie nowym i niezwykle interesującym programie. — Ceny miejsc normalne.

— BALET PARNELLA, na którego czele znajdują się najlepsi tancerze polscy: Z. Halama, F. Parnell, D. Dymiszkiewicz, T. Woliński i inni, przyjeżdża do Lwowa i wystąpi gościnnie w Teatrze W. w dn. 1 i 2 grudnia w nowych kreacjach tanecznych.

RADIO

— REPREZENTACYJNY KONCERT RADIOWY dziś o 23.05 zawiera w programie: Lessla — Koncert fortep., oraz Maliszewskiego — „Baśń o królewnie Kasi" na orkiestrę i głos solowy. Wykonawcami będą: Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, Zb. Drzewiecki i Zwidrynówna. — Koncert poprzedzi słowo wstępne w jęz. francuskim St. Golechowskiego.

— „KORDIAN" W TEATRZE WYOBRAŹNI dziś o 21. Audycję organizuje Poznań w opracowaniu J. Kollera z muzyką T. Kasserna. Dramat Słowackiego pomyślany jako obraz walki narodu polskiego o wolność nadaje radio w cyklu audycyi związanych z 20-leciem Niepodległości.

LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII Społecznej i Gospodarczej Towarzystwa Naukowego we Lwowie odbędzie się we czwartek, 24 bm. o 18-tej w lokalu Zakładu hist. społ. i gosp. U. J. K. (ul. Mickiewicza 5a, II. p.). Na porządku dziennym: Dr Ryszard Werchracki: Klęski elementarne w Polsce w latach 1587—1648: I. Zjawiska meteorologiczne i stan urodzajów. II. Pomory.

ODCZYTY I WYSTAWY

— DZIŚ W KASYNIE I KOLE LITER. ARTYST. o godz. 19.30 mówić będzie znany i ceniony prelegent Teodor Parnicki, autor poczytnej powieści biograficznej pt.: „Aecjusz, ostatni Rzymianin". Tematem odczytu będzie literatura piękna katolickiego humanizmu na tle psychologizmu współczesnego. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, od godz. 18-tej przy kasie.

ZEBRANIA

— ZARZĄD POLSK. STOW. KOBIET z wyższym wykształceniem Oddział Lwowski zaprasza swe członkinie na zebranie sprawozdawcze ze Zjazdu Delegowanych połączone z wieczorem towarzyskim, które odbędzie się w piątek, 25 bm. o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Batorego 38. Goście mile widziani.

— KOŁO PAŃ Lwowsk. Zawod. Zw. Artystów Plastyków, zaprasza na wieczór dyskusyjny, obejmujący referat art.-mal. Otto Hahna na temat: „Aktualne zagadnienia malarstwa współczesnego". Wieczór ten odbędzie się w czwartek, 24-go bm. o g. 19-tej w lokalu przy pl. Mariackim 9. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— MAŁOPOLSKI KLUB AUTOMOBILOWY urządza na zakończenie sezonu imprezę automobilową pod nazwą: „Jazda Konkursowa M. K. A." w dniu 27. bm., to jest w najbliższą niedzielę. — Zgłoszenia i bliższe informacje przyjmuje Sekretariat M. K. A. do soboty 26 bm., godz. 13-ta. W sobotę o godz. 14-tej odbędzie się trening zrywu i hamowania. Punkt zborny: Małopolski Klub Automobilowy, Sienkiewicza 3.

HALLO! HALLO! Już w sobotę 26 bm. o 20-tej zgromadzi się wytworna publiczność Lwowa na urządzanym przez Ligę Ochrony Zwierząt „Wieczorze pieśni, humo-

Egzaminy dojrzałości w terminie zimowym

1. W najbliższym terminie zimowym, tj. w lutym 1939 r. Kuratorium O. S. Lwowskiego zorganizuje zwyczajne, rozszerzone, oraz eksternistyczne egzaminy dojrzałości.

2. O dopuszczenie do tych egzaminów mogą ubiegać się:

a) kandydaci, którzy nie złożyli zwyczajnego lub rozszerzonego egzaminu dojrzałości, a mają jeszcze warunki ponownego zdawania egzaminów zwyczajnych lub rozszerzonych,

b) kandydaci, posiadający warunki do dopuszczenia do egzaminu dojrzałości dla eksternów.

Obecny termin jest ostatnim terminem wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminów eksternów po raz pierwszy.

3. Kandydaci, wyszczególnieni pod a) wnoszą podania do Kuratorium O. S. Lwowskiego przez dyrekcje tych zakładów, w których egzaminu dojrzałości ostatni raz nie zdali.

Wszyscy inni kadydaci wnoszą podania wprost do Kuratorium O. S. Lwowskiego.

Termin wnoszenia podań upływa w dniu 15 grudnia 1938 r.

4. Eksterni wpłacą taksę za egzamin dojrzałości na konto PKO. nr. 502013, Kasa 1 Urzędu Skarbowego Lwów, na fundusz specjalny Kuratorium O. S. Lwowskiego „Taksa administracyjna (za egzamin dojrzałości)".

Kandydaci, zdający egzamin zwyczajny, względnie rozszerzony, wpłacą taksę na konto dyrekcji tego zakładu państwowego, do którego zostaną przydzieleni do egzaminu.

Spieszmy się ze spłatą daniny!

Miejski Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie wzywa społeczeństwo lwowskie do wydatnego zasilenia funduszu na rzecz pomocy bezrobotnym przez rychłą wpłatę daniny, ponieważ już za tydzień rozpocznie się wypłata zasiłków bezrobotnym. Jak donoszą naczelnicy Miej. Urzędów Dzielnicowych, którzy przyjmują zgłoszenia bezrobotnych, napływ podań o świadczenia jest bardzo silny.

Fakt, że w rozpoczętym sezonie zasiłki będą udzielane nie zadarmo, ale jako wynagrodzenie za wykonaną pracę, zachęcić powinien obywateli do tym bardziej większej ofiarności.

Oprócz wymienionych poprzednio wpłacili na rzecz Miej. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie do M. K. K. O. pp.: Michalina Szalkiewicz 2.85 zł., Maria Kopaczowa 1.50, Miejski Komitet Funduszu Pracy 3.85, Dr Eliasz Hermelin 20 zł., Józef Schneider od emerytury 3 zł., sędzia Aleksander Czaykowski 20.

ru i tańca" w sali Tow. Pedagogicznego, Zimorowicza 17. W programie: recytacja J. Szpaczyńskiej, śpiew A. Tatarczuchówne}, tudzież J. Blumicza, tańce B. i Z. Michna. Konferansjerkę poprowadzi R. Bojanowski. Po programie dancing-bridge. Tani, obfity, smaczny bufet we własnym zarządzie. Wstęp 2 zł., dla akademików za okazaniem legitymacji 1 zł.

— LIGA OCHRONY ZWIERZĄT zwraca się do właścicieli konnych zaprzęgów, a w szczególności wozów piekarskich i rzeźnickich, z prośbą, aby na woźników wynajmowali osoby umiejące powozić i pouczyli ich o obowiązujących przepisach. Z licznych bowiem skarg delegatów i członków Ligi wynika, iż woźnicy zdają się wcale nie wiedzieć o tym, że bat służyć może tylko do popędzania, a nie bicia, że wędzidło służy do kierowania a nie szarpania, że po ulicach wolno jeździć tylko stępa lub umiarkowanym kłusem i t. d. Nie wiedzą też prawdopodobnie o tym, że niestosowanie się do przepisów o ruchu kołowym władze surowo karzą. Każdy wóz musi posiadać tabliczkę z wyraźnym podaniem właściciela i jego adresu, że właściciele są obowiązani do prowadzenia ewidencji woźników, aby zawsze mogli wyjaśnić, kto w danym czasie kierował ich zaprzęgiem.

— STAŁE NIEDZIELNE DANCINGI T. S. L. odbywają się w każdą niedzielę i święto, począwszy od 4 września b. r. w sali TSL., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Znakomita orkiestra jazzbandowa. Doborowe towarzystwo. Wstęp jedynie za kartami uczestnictwa, które otrzymać można w Sekretariacie Koła TSL., ul. Czarnieckiego l. 1, I. p. codziennie od godziny 9—14. Bilet wstępu 80 gr., garderoba 20 gr., akademicki 80 gr. wraz z garderobą. Początek o godz. 5-tej. Dochód przeznaczony na cele oświatowo-społeczne Koła TSL. im. Marszałka J. Piłsudskiego.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 20 do 26 listopada:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Wycieczka po fortyfikacjach dawnego Lwowa

W niedzielę, dnia 27 listopada br. urządza Związek Popierania Turystyki m. Lwowa 3-godzinne zwiedzanie miasta według następującego programu: Wałami wokół starego miasta; Fortyfikacje klasztoru OO. Bernardynów; Baszta w podziemiach przy ul. Sobieskiego; Baszta prochowa; Arsenały miejski i królewski; Muzeum „Obrony Lwowa". Koszt udziału w wycieczce 20 gr. Wstęp do Muzeum 20 gr. Zbiórka w lokalu Zw. Pop. Turystyki m. Lwowa, ul. Kilińskiego, 4 o godz. 11-tej.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Schmidt Oskar, dyrektor — Sanok. Mączyński Mieczysław, inż. — Żywiec. Dr Krzysztoń Wilhelm, wł. dóbr — Derżów. Adamski Zygmunt, inżynier — Łuck. Pułk. Himer Kurt, attache wojsk Rzeszy niem. — Warszawa. Bulubasz Olga, wł. dóbr — Białozórka. Dr Bachman Karol, lekarz — Sanok. Schonauer Fryderyk, dyr. — Bukaresz. Gen. Maryański Walery, wł. dóbr — Ryków. Cypryszewski Wacław, major — Warszawa. Schiller Imre, przemysł. — Budapeszt. Dr Motylewski Feliks, adwokat — Poznań. Stasiak Augustyn, major — Warszawa. Chudzyński Zygmunt, dyr. K. K. O. — Łódź. Kohlman Kazimierz, dyrektor — Warszawa. Kościelniak Adam, kupiec — Katowice. Witkiewicz Adam, inspkt. rolny — Stanisławów. Wartenfeld Juliusz, kupiec — Tarnopol. Matusz Jan, inżynier — Nadwórna. Schoolenaar Cornelis, kupiec — Amsterdam. Skrzyszewski Leon, inż. leśny — Worochta. Malinowski Ignacy, kapitan — Ostróg. Kaufman Julian, przemysł. — Warszawa. Vogeler Karol, ziemianin — Berlin. Świerzawska Maria, wł. dóbr — Łykoszyn. Zadurowicz Zenon, dyr. lasów — Warszawa. Zimet Jerzy, dyr. — Warszawa. Stachowicz Jan, inżynier — Siedlce. Laszenko Aleksander, pułk. — Włocławek. Tereszczenko Piotr, inżyn. — Chorzów. Świderski Franciszek, dyr. Liceum — Stryj. Serctny Piotr, komisarz ziem. — Krosno. Rajzman Adam, przedst. firmy — Radom. Lutinger Sonia, wł. dóbr — Borszczów. Friedländer Leon, inż. Sanok. Dr Nittman Tadeusz, dziennikarz — Warszawa. Panicz Abraham, kupiec — Gdańsk. Riedl Tadeusz, major — Białystok. Czapnik Michał, przemysł. — Warszawa. Starzyński Mieczysław, pułk. — Warszawa. Maszkiewicz Michał, inżynier — Wilno. Langowa Stanisława, żona prof. — Rzeszów.

Z sali sądowej

Epilog zajść z 25 września

(—) Przeciw oskarżonym o wywołanie zajść z dnia 25 września br., odbył się we środę proces przed s. o. dr Cyganem. Ukraińcy urządzili w tym dniu demonstrację antypolską i antywęgierską, młodzież polska zaś odpowiedziała na to wybiciem szyb w lokalach „Narodnej Torhowli", „Masłosojuzu" i innych instytucjach ukraińskich.

Schwytano w czasie tych zajść 4 osoby, które odpowiadały wczoraj przed sądem. W wyniku rozprawy skazani zostali na kary po 6 miesięcy więzienia: Mikołaj Kocur, Ukrainiec, Karol Hałczelski, karany dwukrotnie za kradzież, Anna Harmatiuk, Ukrainka, karana 5 razy za kradzież, zaś na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary skazany został Stanisław Miś.

Niefortunna wizyta u lekarza

(—) W poczekalni lekarza lwowskiego dr Artura M. zostawiła jego pacjentka p. Anna R. nowe, białe kalosze, tzw. deszczowce. Kiedy wróciła z gabinetu lekarza po skończonej wizycie, deszczowców nie znalazła. W czasie jej nieobecności, jak opowiada pokojówka, zjawił się przyzwoicie ubrany, starszy jegomość i czekał w salonie rzekomo na swą kolej u lekarza. Potem, niewiadomo, jak i kiedy znikł...

Służąca wybiegła za nim na ulicę i dopadłszy go na pl. Bernardyńskim, wezwała na pomoc posterunkowego, który w kieszeni zarzutki „pacjenta" znalazł zgubę. Okazało się, że starzec nazywa się Jan Łoś i był już nie jeden raz karany za kradzieże i oszustwa.

Pociągnięty do odpowiedzialności, Łoś stanął na rozprawie przed sędzią grodzkim. Oskarżony zrazu nie przyznał się do kradzieży, mówiąc, że deszczowce kupił na ulicy za złotówkę od nieznanego przechodnia. Twierdził nawet, że w ogóle nie był w poczekalni lekarza. Kiedy jednak sędzia chciał odroczyć rozprawę, by Łosia skonfrontować z pokojówką, oskarżony zeznał, że wziął deszczowce „przez nieuwagę" i prosił o niski wymiar kary ze względu na jego wiek i przyznanie się do winy.

Sąd skazał go na 6 tygodni bezwzględnego aresztu.

„Dobra posada"

(—) Przed sądem grodzkim we Lwowie zasiedli dnia 23 bm. dwaj kolejarze z Warszawy, którzy przybywszy niedawno do Lwowa, grali rolę dygnitarzy i naciągali niejakiego Pawelca na rozmaite świadczenia, przyrzekając mu posadę. Biedny Pawelec raczył i poił gości przez kilka dni, a gdy wyjechali, podążył za nimi do Warszawy celem objęcia obiecywanej posady. Rzekomi dygnitarze zwodzili go jakiś czas i wyłudzali od niego pod rozmaitymi pozorami znaczne sumy pieniężne.

Wreszcie Pawelec zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa i wniósł doniesienie na policję. Rozprawę odroczono w celu powołania świadków.

Sfałszował 21 razy książeczkę PKO

(—) Pod przewodnictwem s. o. Cygana odbył się dnia 23 bm. proces przeciw R. Łuniowi, który w r. 1933 skazany był na 3 lata więzienia za kolportaż druków propagandowych OUN. Tym razem odpowiadał Łuń nie za przestępstwa polityczne, ale za fałszerstwo dokumentów, mianowicie książeczki P. K. O. W ten sposób wyłudził oskarżony od Poczt. Kasy Oszcz. łączną kwotę 1.400 zł.

Prócz tego Łuń oszukał kilku restauratorów, gdyż zjadł dobre kolacje w hotelu George'a, Europejskim i barze Capri, ale nie zapłacił.

W czasie rozprawy wyszło na jaw, że Łuń po opuszczeniu więzienia w r. 1936 przybrał arystokratyczne nazwisko francuskie i dostał się na posadę do pewnego ziemianina w okolicy Częstochowy. Straciwszy to zajęcie, zaczął szukać zysku w nieuczciwy sposób.

Łunia skazano na 2 lata więzienia.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Na terenie bezpieczeństwa publicznego minął dzień wczorajszy bez szczególniejszych wydarzeń. Wśród wiadomości, podawanych przez raport policyjny, wysunęły się na pierwsze miejsce kradzieże sklepowe. — I tak w sklepie bławatnym Majera Warszawskiego przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 35, stwierdzono systematyczne kradzieże towarów, których brak oszacowano na 2.000 zł. Niewątpliwie spustoszenia tak znaczne w towarze pochodzą ze strony nieznanego bliżej szczura domowego.

Na ul. Sterowej, na Lewandówce, napadnięty został wczorajszej nocy przez nieznanego sprawcę 32-letni Michał Kowalczyk, zraniony nożem w okolicę serca. Ciężko rannego Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powsz.

Wasyl Cikało, zajęty w charakterze woźnicy w piekarni Kirschnera przy ul. Obwodowej, swym wozem piekarskim urządził sobie wczoraj kawalerską jazdę i wpadł z impetem na wóz tramwajowy linii „9", w którym wybił szybę.

Ochrona wodociągów domowych przed zimą

Zakłady Wodociągowe m. Lwowa przypominają konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych.

W szczególności należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kurki wodociągowe w piwnicach. Okna piwniczne trzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować, lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych, należy szczelnie zamykać, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Ubikacje, przez które przechodzą rury wodociągowe, muszą być ogrzane, względnie rurociągi odpowiednio zabezpieczone. Zamykanie instalacji wodociągowej i pozbawienie mieszkańców używania wody pod pozorem niebezpieczeństwa zamarzania wodociągu jest zakazane. Wszelkie uszkodzenia wodomierzy, powstałe wskutek zamarznięcia lub podgrzewania wodomierzy zamarzniętych, usunięte będą jedynie na koszt właściciela domu. W razie zupełnego zniszczenia wodomierza skutkiem mrozu, właściciel realności obowiązany będzie zwrócić Zakładom Wodociągowym m. Lwowa jego wartość, oraz ponieść koszta ustawienia wodomierza nowego. Skrzynie wodomierzowe należy wypełnić trocinami lub wełną drzewną. Gdzie wodomierze umieszczone są nie w piwnicach, lecz w specjalnych szybach wodomierzowych, zapobiega się zamarznięciu wodomierzy przez ułożenie między dwie przykrywy szybu worków, wypełnionych słomą, trocinami lub wełną drzewną. Nie wolno używać nawozu bydlęcego jako materiału zabezpieczającego urządzenia wodociągowe przed zamarznięciem. Dozorcy domów mają obowiązek oczyszczać ze śniegu i lodu nakrywki uliczne na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ulicznych.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w okresie zimowym z powodu mrozów Zakłady Wodociągowe nie będą wykonywać nowych złączów domowych.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Nauczyciele szkół średnich domagają się poprawy warunków materialnych

Onegdaj odbyło się zebranie Koła Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Tarnopolu, poświęcone rozważeniu postulatów, jakie Towarzystwo zamierza złożyć Władzom Ustawodawczym w związku z rozpoczynającą się sesją budżetową Sejmu. Prezes Koła dyr. Pytel wygłosił referat, w którym zobrazował całe upośledzenie stanu nauczycielskiego, a szczególnie nauczycielstwa szkół średnich, które pomimo wyższych studiów, — często uwieńczonych stopniami naukowymi, a nieraz i pracą na uniwersytetach zagranicznych, — żyje w nadzwyczaj trudnych warunkach finansowych. Powiększenie godzin pracy i obciążenie dodatkowymi zajęciami, a z drugiej strony dotkliwe obcięcie wynagrodzeń w ustawie uposażeniowej z 1934 r. wywołało taki skutek, że dziś zaczyna już brakować kwalifikowanych sił nauczycielskich w pewnych przedmiotach, a wkrótce ich braknie zupełnie, gdyż nie ma już kandydatów do tego wprawdzie zaszczytnego ale ciężkiego i po prostu nieopłacającego się zawodu.

Tarnopolscy nauczyciele szkół średnich na swym zebraniu domagali się w dyskusji spełnienia następujących ich postulatów: przede wszystkim dodatku rodzinnego wypłacanego dotychczas wojsku a odebranego już od dawna nauczycielom; automatycznego awansu do V-tej grupy uposażenia przynajmniej po 27 latach służby, który obecnie stosuje się według uznania władzy i tylko w wyjątkowych wypadkach (w poprzednim roku budżetowym tylko 21 awansów, w obecnym roku budżetowym 42); specjalnego wynagrodzenia za trudną a także wyczerpującą i odpowiedzialną pracę wychowawczą oraz za opiekę nad gabinetami naukowymi, bibliotekami i zbiorami, wypłacanego przed laty; zmniejszenia obowiązkowej liczby godzin pracy tygodniowej z 21, 23, 27 do 18, 21, 24 zależnie od przedmiotu, jak było dawniej; zwalniania dzieci nauczycieli od opłat szkolnych w szkołach średnich i wyższych podobnie, jak kolejarze korzystają z ulg dla siebie i swych rodzin na kolejach państwowych; płatnych urlopów naukowych dla nauczycieli pracujących naukowo w przekonaniu, że właśnie z pośród nauczycieli szkół średnich wychodzili zawsze najtęższi polscy uczeni; przyspieszonego awansu dla nauczycieli posiadających doktoraty; obsadzania stanowisk kierowniczych w szkolnictwie tylko siłami kwalifikowanymi; wliczania dodatku funkcyjnego dyrektorskiego do pensji zasadniczej a więc i do emerytury; 50 proc. zniżki kolejowej dla nauczycieli szkół średnich i ich żon; zniesienia podatku specjalnego od nowego roku budżetowego; diet służbowych w razie wyjazdów służbowych; wreszcie urlopów płatnych i wynagrodzenia specjalnego w razie zabrania wakacyj na kursy lub kolonie.

Z samego wyliczenia tych postulatów można zorientować się, jak ciężka jest obecnie dola nauczycielstwa, zwłaszcza jeśli pomyśli się, że ci nauczyciele najwięcej stosunkowo pracują społecznie dla Państwa. Postulaty te mają być przesłane do Centrali Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych celem przedłożenia ich miarodajnym czynnikom. (A. P.)

Z Przemyśla

Pierwsza w Polsce zmotoryzowana pracownia zajęć praktycznych

W Przemyślu otwarta została zmotoryzowana pracownia zajęć praktycznych w szkole męskiej im. Grz. Piramowicza, pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce. Zaopatrzona jest w cztery motory, w tym jeden do ekshaustora, a trzy do obrabiarek. Do obróbki drzewa znajdują się w pracowni tarczówka, strugarka, gryzerka, włośnica (piła sprężynowa), taśmówka i wiertarka pozioma. Do obróbki metali pracownia posiada strugarkę (shapping) i tokarkę. Do ręcznej obróbki drzewa jest 12 strugnic i kocioł do rozparzania drzewa do wyrobu przedmiotów giętych i nart. Do wyrobów kartoniarskich maszyna do cięcia papieru, tektury, do szycia drutem itp. Poza tym pracownia posiada słupową maszynę do szycia skóry, brezentu itp. W najbliższym czasie szkoła zamierza urządzić jeszcze niklownię i amatorską pracownię fotograficzną.

Łączna wartość maszyn sięga kwoty 20.000 zł. W uroczystości otwarcia wzięli udział prezydent miasta Chrzanowski, imieniem starostwa referendarz mgr Kopeć, dyr. Jan Wojas, organizator i twórca pracowni oraz reprezentant Kuratorium O. S. L. dr Gilewicz wygłosili przemówienia okolicznościowe.

Z Rawy Ruskiej

Brak odpowiedniego budynku gimnazjalnego

Do Państwowego gimnazjum ogólno-kształcącego w Rawie Ruskiej zgłasza się corocznie do klasy I.-szej i wyższych ponad 120 kandydatów, z których zostaje przyjętych zaledwie około 70-ciu, a ponad 40 dzieci musi się pożegnać ze szkołą. Dzieje się to wszystko z powodu braku wolnych miejsc w poszczególnych klasach. Nie pomagają wtedy prośby, żale i skargi do Kuratorium lub nawet do Ministerstwa, bo dyrekcja Zakładu nie jest w stanie nic uczynić. Wobec tego większość takich dzieci, pragnących się uczyć skazana jest na niechodzenie do szkoły, gdyż nie wszyscy rodzice mogą posłać swe dzieci do innych miast, a innego typu gimnazjum w naszym mieście nie ma. Często się także zdarza, że funkcjonariusz państwowy przeniesiony służbowo do Rawy Ruskiej w ciągu roku szkolnego, nie może umieścić swego dziecka w tut. gimnazjum z powodu braku miejsca. Pozostawia więc dziecko w dawnym gimnazjum bez odpowiedniej opieki, bo nikt ponad rodziców, nie jest należytym opiekunem, albo przyjmuje korepetytora i uczy dziecko prywatnie, z czego naturalnie przy końcu fiasko. W takich więc wypadkach nie wypada nic innego jak tylko starać się o odpowiedniejszy budynek, bo dotychczasowy nie ma wogóle warunków na gimnazjum i liceum. Niekiedy bowiem w dnie bardziej pochmurne nauka w niektórych klasach jest niemożliwa bez światła elektrycznego. Poza tym na parterze jest grzyb, bardzo szkodliwy dla młodego organizmu. Wszystkie te braki stwierdzili zresztą już niejednokrotnie pp. wizytatorowie. Za tę to więc „budę" płaci się rocznie 11.180 zł. z taks administracyjnych. Jest to przecież nie do pomyślenia, by tyle pieniędzy publicznych wyrzucało się. Dlatego więc odpowiednie czynniki oraz zainteresowani rodzice muszą robić starania, by w Rawie Ruskiej w mieście powiatowym powstał nowy budynek gimnazjalny, obszerny i odpowiadający wszelkim wymogom. (T)

Z Rzeszowa

Z TEATRU. W dniach najbliższych przyjeżdża do Rzeszowa sympatyczny zespół Teatru Małopolskiego pod dyrekcją Łozińskiej Zuzanny, który zaprezentuje publiczności rzeszowskiej dwie sztuki: o godz. 16: dramat historyczny „Maria Stuart", zaś o godz. 20: komedię Molnara p. t. „Człowiek, który traci rozum". W obydwu sztukach wystąpi gościnnie Ładosiówna Irena. A. B.

„Program radjowy"

CZWARTEK, 24 LISTOPADA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Wiadomości poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Koncer życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. — 15.15 „Pechowy dzień" I. Gombrowicz. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Odczyt dla młodzieży licealnej. — 16.40 Płyty. — 16.45 „Walka z rakiem" — dr J. Laskowski. — 17.00 Koncert muzyki operowej z Wilna. — 17.55 Audycja (Z.). 18.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka dr Świrskiego, Muzyka popularna w wyk. Lw. Tria Salonowego. — W przerwie: Komunikat Małop. Tow. Roln. — 18.30 „O tytułach muzycznych" — prof. Br. Rutkowski. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.35 Dziennik wiecz., Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Teatr Wyobraźni: „Kordian" — Słowackiego. Radiofonizacja J. Kollera. Muzyka T. Z. Kasserna. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. „Opieka nad matką i dzieckiem" — transm. ze szpitala Ubezp. Społ. Sprawozdawca O. Wróblewska-Ustupska. — 22.25 Lw. „Nowości radiotechniczne" — kier. W. Korecki. — 22.35 Lw. „Ład serca" — J. Andrzejewskiego. — 22.50 Lw. „Wspomnienie o Auguście Diannim" — dr. J. Masłowski. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.40 Hamburg. „Wampir" — opera Marschnera.
20.10 Monachium. „Giuditta" — Lehara.
20.10 Wrocław. Koncert symfon.
20.10 Kolonia. „Carmen" — Bizeta.
21.10 Bruksela flam. „Andrzej Chenier" — opera Giordana.
21.30 Radio Paris. Koncert muz. symfon.
21.30 Wieża Eiffla. „Fidelio" — opera Beethovena.

OGŁOSZENIA

PIĘKNYCH
5 pokoi, system korytarzowy, ciepłe. Kadecka 4, II. p. 10795

POKÓJ
frontowy, I. p., spokojny, ciepły. Zbarazka 3/3, boczna Zadwórzańskiej. 10824

2 POKOI
z kuchnią, komfort, poszukuje emeryt państwowy. Listy do Adm. „Niedrogie". 10827

CZTERY POKOJE
komfort, do wynajęcia. Kalecza 5c. Telefon 261-92. 10839

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Mączna 20. 10838

MIESZKANIE
pięciopokojowe do wynajęcia, komfort, I p., ulica Dąbrowskiego 4, obok parku. 10834

KRÓLIKI
wiedeńskie, ciemne — do sprzedania. — Brzuchowice willa „Wiktoria". 10837

WILLĘ
czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708

ALBUMY,
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

FUTRO
męskie i damskie nowe sprzedam — Chocimska 11, m. 2. 10845

TANIO
jadalnia do sprzedania. — Snopkowska 28, m. 9. 10849

GABINET
kosmetyczny, dobrze prosperujący do sprzedania katolikom. Listy do Dz. P. „Wyjazd". 10847

MASZYNA
Singera, prawie nowa, do sprzedania. — Listy Dz. P. „Doskonała". 10833

SPRZEDAM
parcelę z zatwierdzonymi planami budowy w dobrym położeniu. Listy Adm. „Okolica Zielonej". 10835

PIERNIKI
wyborowe Krakowskiej Fabryki Antoni Rothe już nadeszły. — Sprzedaż: Plac Akademicki 3, I. p. Telefon 113-07. 3887

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 5 groszy za słowo.

ABSOLWENTKA
gimnazjalna poszukuje posady biurowej jako siła początkująca. — Listy Dz. P. „Skromne wynagrodzenie". 10829

KUCHARKA
w średnim wieku, świetnie gotuje, szuka pracy do małej rodziny. — Długoletnie świadectwa. Listy do Adm. Dz. P. — „Może być do wszystkiego". 10840

Wolne posady

FRYZJERKA
damska i manicurzystka w jednej osobie potrzebna zaraz. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Listy do Adm. Dz. P. „Długoletnie świadectwo". 10851

MATRYMONIALNE

STARSZA PANNA
przystojna, Polka (lat 42), posiadająca urządzone dwupokojowe mieszkanie oraz kilka tysięcy gotówki, zawrze odpowiednią znajomość. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Adm. Dz. P. dla „Hanki". 10841

URZĘDNIK
prywatny (dobra, stała posada), pozna panią do lat 28 w celu matrymonialnym. Listy do Adm. „Chętnie nauczycielka lub urzędniczka" 10843

KAWALER
lat 28 na państwowej posadzie, wyższe wykształcenie, pozna pannę miłą, ładną, odpowiednio wykształconą w celu matrym. Listy do Adm. Dz. P. dla „Piękna przyszłość". 10846

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
kuchnia do wynajęcia za kaucją M. K. O. — Gródecka 51. 10807

SPRZEDAM
okazyjnie nowoczesną jadalnię orzechową. Szpitalna 11a, stolarnia. 10848

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
dom z ogrodem we Lwowie dla większej rodziny. Listy do Adm. „10.000". 10832

OBERTYŃSKA 31
Trzypokojowe — pełnokomfortowe, pokój suterenny, zaraz do wynajęcia. 10830

POSZUKIWANE
mieszkanie trzypokojowe, komfortowe, najchętniej w I. dzielnicy. — Listy Dz. P. „Czynsz zapewniony". 10828

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

SKLEP SPOŻYWCZY
zaraz do sprzedania. — Na Bajkach 9. 10836

POMOC LEKARSKA

„DISTINCTION" Gabinet Kosmetyczny, Lwów, obecnie ul. SYKSTUSKA 14 I. p., tel. 272-18
Wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne solidnie, fachowo, przy współudziale lekarza. Nowoczesna metoda i aparatura. Koncesjonowane 4-miesięczne kursy kosmetyczne. 3891

6. Urząd Skarbowy we Lwowie
ul. Rutowskiego 17.
Nr. 3260/38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl 8 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1938 r. o godz. 10·30 w lokalu zobowiązanego Tychowskiego Jana przy ul. Marcina 43, celem uregulowania zaległych należności pod. dochodowy 1937, ryczałt. I. II. 1938, Skarbu Państwa, Urzędu Opłat Stemplowych i Zarządu Miejskiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dwa konie maści brązowej, wartości szacunkowej 800 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 2 grudnia 1938 r. od godz. 10 do godz. 10·30 w lokalu zobowiązanego.

Kierownik Urzędu Skarbowego
(podpis nieczytelny)

3910

Różne

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25 10844

KRAWATY
przerabiam, — naprawiam, czyszczę, szyję. — fachowo, tanio. Klonowicza 14/II. — 10850

S. O. S.
Czystość . zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10806

PRZYJMUJĘ
do naprawy zegary antyczne, budziki i precyzyjne zegarki pod gwarancją po nader niskich cenach. — Mehler, Kochanowskiego 6. 10842

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie na oślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·05, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42.
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów ul. Zimorowicza 15.